



Śmiertelny zażarc

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 33 (1678)

17 sierpnia 2014

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

CSL LEKTOR
CENTRUM SZKOLENIOWE

KURSY

OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH I DROGOWYCH
koparek, ładowarek, spycharek, walców drogowych i innych
MONTAŻU RUSZTOWAŃ METALOWYCH
PRZEWOZU RZECZY I OSÓB
WÓZKÓW WIDŁOWYCH, HDS, ADR

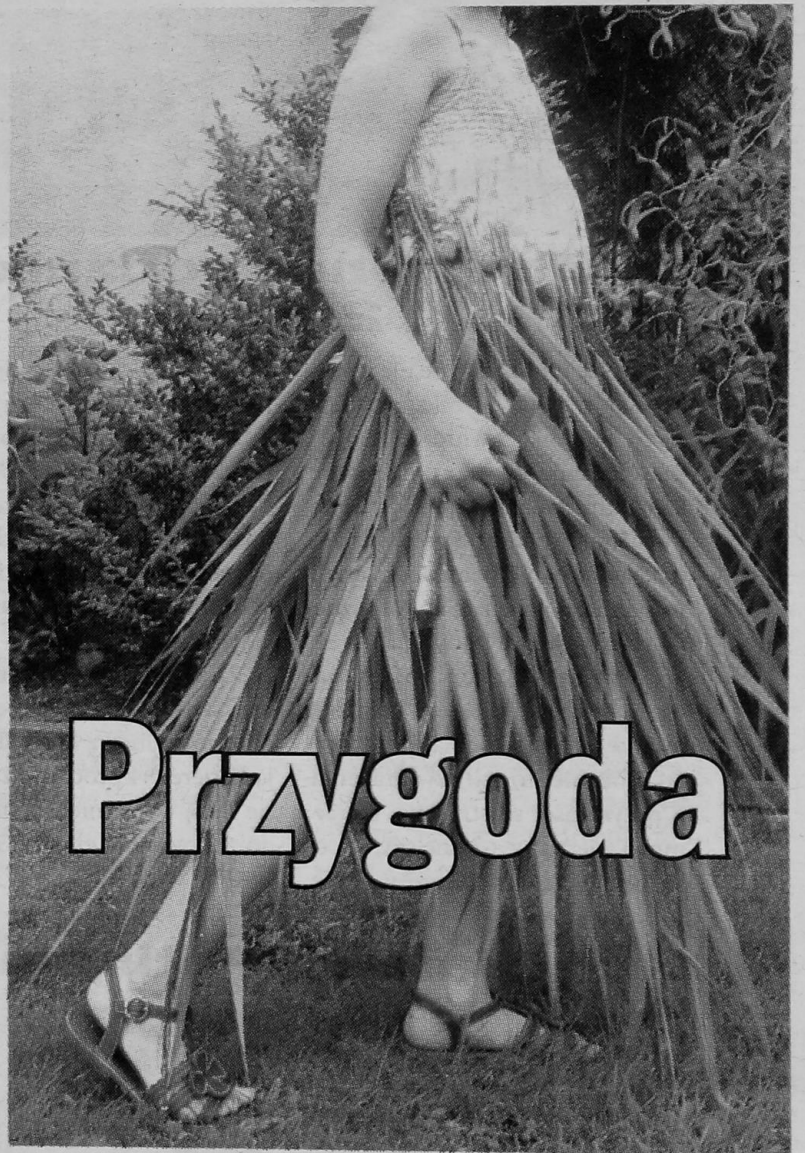


Łomża, Al. Legionów 27,
tel. 86-218 52 75, 504 175 696,

www.kursylektor.pl

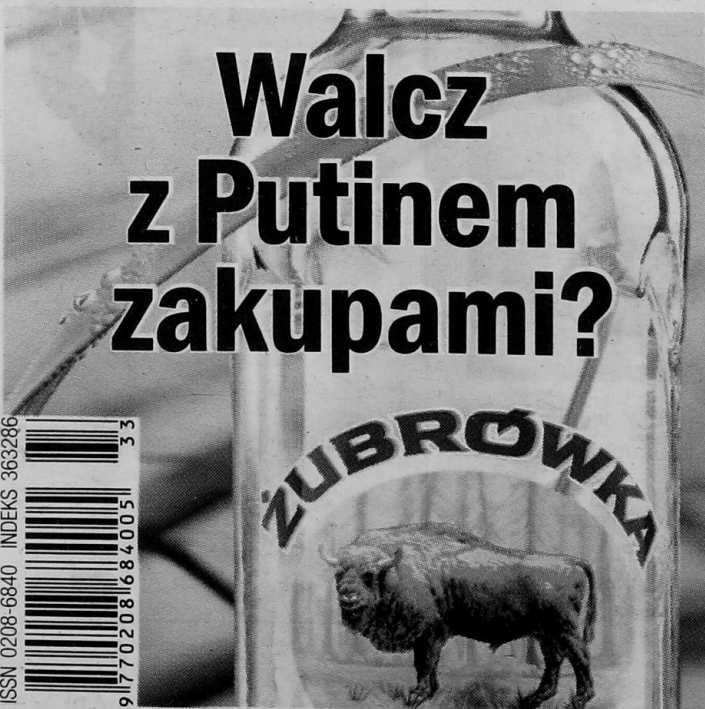


Program znanej
dziennikarki
Katarzyny Dowbor
zmienił
życie sierot
z Nowogrodu



Przygoda

Szczyście z telewizji



Walcz z Putinem zakupami?

ZUBROWKA

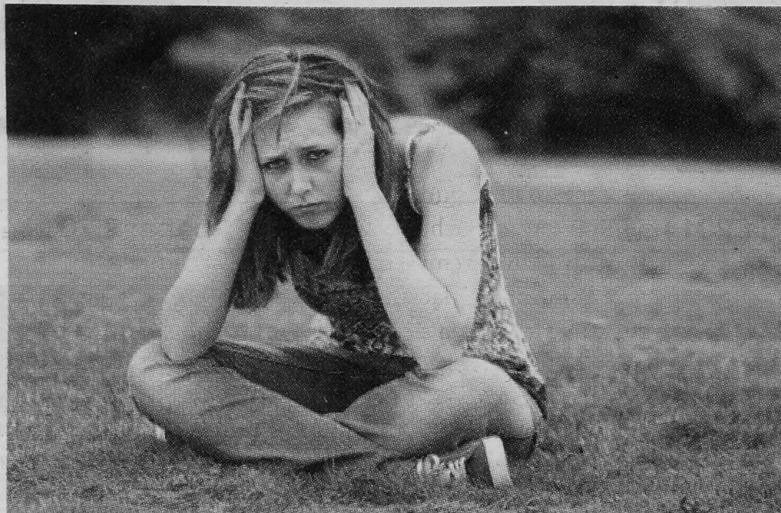


ISSN 0208-6840 INDEKS 363286
9 177 0208 168 4005 3 3



W wakacje dzieci zarabiają żebraniem, zbieractwem, prostytutką

Co czwarty uczeń ostatniej klasy szkoły średniej uważa, że jego pokolenie jest stracone



Straceńcy rocznik 2000

Tak źle młodzi ludzie nie myśleli o sobie od lat, wynika z cyklicznego badania „Młodzież 2013”, prowadzonego wspólnie przez Centrum Badania Opinii Społecznej i Krajowe Biuro Przeciwdziałania Narkomanii. W ankiecie wzięli udział uczniowie z 65 szkół różnego typu, w sumie 1 300.

Okazuje się, że choć sytuacja materialna młodych Polaków jeszcze nigdy nie była tak dobra jak obecnie, to ich wyobrażenia o przyszłości są straszne. Coraz mniej wierzą we własne siły, są coraz mniej zaangażowani w życie

publiczne i w coraz ciemniejszych barwach widzą własną przyszłość.

Ponad połowa (51 proc.) chłopców i trzy czwarte (74 proc.) dziewcząt czuje się zagrożonych bezrobociem, 33 proc. jako odpowiedź na problemy ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy wskazuje emigrację.

Zdaniem 92 proc. młodych większość polityków, niezależnie od tego co mówi, dba tylko o swoją karierę. 84 proc. uważa, że partie służą wyłącznie jako maszyny do zdobywania głosów obywateli. (PAP)

Weterynarze zakończyli przegląd gospodarstw w strefie zapowietrzonej w związku z drugim przypadkiem choroby ASF wśród świń



Wieś

nie hoduje...świń!

Zdumiewające, ale okazało się, że w promieniu 3 kilometrów od wsi Józefowo (gminie Gródek), gdzie padła jedna chora świnia, inni rolnicy nie mają trzody chlewnej. Oznacza to, że na najbardziej zagrożonym afrykańskim pomorem świń terenie nie trzeba będzie usypiać i utylizować świń.

Trwa natomiast nadal przegląd na obszarze zagrożonym w promieniu 7 km.

W ramach walki z chorobą wciąż aktualna jest prośba głów-

nego lekarza weterynarii do mieszkańców i turystów w części województwa podlaskiego o powstrzymanie się z chodzeniem do lasu czy grzybobraniem w gminach Krynki, Szudziałowo, Gródek i Michałowo. Ma to zmniejszyć ryzyko nieświadomego przeniesienia wirusa afrykańskiego pomoru świń przez ludzi.

Choroba, która mogłaby spustoszyć hodowlę świń w całym kraju, jest niegroźna dla zdrowia i życia człowieka.

Walcz z Putinem zakupami!

Po sukcesie hasła „Gazety Prawnej” – jedź jabłka na złość Putinowi, „Gazeta Polska Codziennie” rzuciła hasło bojkotu rosyjskich towarów. Gdyby posłuchać, bojkot mógłby się okazać niekiedy strzałem w kolano!

Bo co w naszych sklepach jest rosyjskie? Wódka „Smirnoff”? Absolutnie nie! Marka należy do koncernu brytyjskiego, a część produkcji powstaje w...Polsce. Rosyjskie, w sensie przynależności do spółek, których właścicielami są Rosjanie, jest natomiast taka wódka, jak...„Żubrówka”, produkowana w Białymstoku. Bo państwowy Polmos sprzedał ją kilka lat temu koncernowi amerykańskiemu, który popadł w tarapaty i zbył ją firmie rosyjskiej. Jak zbojkotujemy „Żubrówkę” kilkadziesiąt mieszkańców Białegostoku może pójść na zieloną trawkę.



„Przez import z Rosji na zwalchach w polskich kopalniach zalegają miliony ton rodzimego surowca”, alarmuje gazeta. Święta prawda. Ale rosyjski węgiel, choć mniej energetyczny, jest znacznie tańszy. Co ma w tej sytuacji zro-

bić emeryt, który węgla kupuje na styk, a jak kupi droższy, będzie marzył?

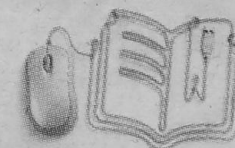
Tak więc w dzisiejszym świecie globalizacji gospodarki, wcale nie tak łatwo kogoś skutecznie zbojkotować!

Tygodnik **KONTAKTY**
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie

plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki, ks. Jan Żelazny

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörcinzy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (86) 215-35-67
Zofia Olender, tel. (86) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrów Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i Wydawca nie ponoszą
odpowiedzialności.

Mam dwie wiadomości. Złą i dobrą.

Zła wiadomość jest taka, że na naszych oczach dzieje się paskudnie, bo kwitną partyjne układy i kołosostwo. Dobrze płatną pracę dostają swoi! Konkursy na stanowiska to fikcja! Nie liczy się wykształcenie, kwalifikacje, doświadczenie! Wystarczy jeden „partyjny” telefon z centrali!

Dobra wiadomość jest taka, że gdy w centrali będziemy my, wywalimy na twarz tak przyjętych i zatrudnimy swoich fachowców!

Szablon dowcipu, w który wciska mi się w głowę na myśl o zbliżających się wyborach, wywoływać może uśmiech. Wyłącznie jednak politowania. Zwłaszcza wobec tych, którzy oburzają się na politykę kadrową od gminy po rząd najbardziej, czyli opozycję i tych, którzy pokazują grymasy niesmaku, czyli teraz rządzących. Jedni i drudzy dają tylko dowód, jak głęboko nasze życie publiczne opanowała hipokryzja. Nie dajmy się wreszcie mamić! Niczego nie zmienią ani nowe procedury (co zawsze zapowiadają wszyscy rządzący, przyłapani na nepotyzmie partyjnym), ani nowa władza. Bo zmienić nie może! Wygrane wybory to bowiem tysiące zobowiązań wobec tych, którzy zwycięzców poparli. Liderzy od prawa do lewa mają świadomość, że muszą się z nich, w przeciwieństwie do zobowiązań wyborczych, wywiązać. Uczciwa z ich strony byłaby w tej sytuacji deklaracja, że wygrana partia (koalicja) obsadza wszystkie możliwe stołki. Niepotrzebne stałoby się udawanie, że tak nie jest i, co ważniejsze, wszyscy mieliby jasność, kto ponosi pełną odpowiedzialność za funkcjonowanie najmniejszego nawet biura. Zniknęłaby hipokryzja, czyli nieodłącznie kojarzące się z każdą władzą w Polsce zakłamanie życia publicznego. Byłaby to naprawdę dobra wiadomość. W dodatku bez dowcipu w kontekście.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Pożegnanie red. Haliny Miroszowej

Na cmentarzu na Wólce Węglowej w Warszawie spoczęła w poniedziałek, 11 sierpnia, red. Halina Miroszowa. Przy urnie z Jej prochami wartę zaciągnęła honorowa asysta wojskowa, która później nad jej grobem oddał salwę honorową. Oprócz synów Jacka i Marcina, zmarłą żegnali przybyli dziennikarze, operatorzy i pracownicy Telewizji Polskiej, którą współtworzyła i z którą była związana przez ponad pół wieku. Były poczty sztandarowe Łomży i Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

W imieniu Towarzystwa jego współzałożycielkę pożegnał wiceprezes Zarządu Głównego Wawrzyniec Kłosiński, a w imieniu miasta jego honorową obywatelkę wiceprezydent Beniamin Dobosz.

Pochodząca z Łomży red. Halina Miroszowa zmarła 1 sierpnia br. Przeżyła 93 lata.

REKLAMA

Zamawiaj więcej płacąc mniej!



teraz pakiety promocyjne
dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od

0,39zł

foto
gabs
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions

MYSŁ TYGODNIA:

Dobro to jedyna rzecz, która się mnoży, jeśli się je dzieli.
Albert Schweitzer

- Dotkliwym ciosem także dla rolników i firm przetwórstwa rolnego w województwie podlaskim może być embargo nałożone przez Rosję na większość artykułów spożywczych z Polski i Unii Europejskiej (oraz USA, Kanady, Australii i Norwegii). Straty w regionie dotyczyć będą przede wszystkim mleczarstwa. Znaczącymi eksporterami w tej branży są dwa giganty mleczarskie Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem i Mlekoop w Grajewie.
- Ponad 1 000 mandatów na 285 tysięcy złotych wystawili w tym roku pracownicy urzędu kontroli skarbowej handlowcom w regionie, którzy nie rejestrowali transakcji w kasach fiskalnych, choć byli do tego zobowiązani lub nie wydawali paragonów.
- Umowę na przebudowę odcinka drogi nr 8 między Mężeninem a obwodnicą Zambrowa (nieco ponad 15 kilometrów) podpisał białostocki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z włoskim konsorcjum, które zbuduje drogę ekspresową za prawie 435 milionów złotych w 22 miesiące.
- Żydowski kirkut przy ul. Wschodniej w Białymstoku porządkują i odnawiają młodzi ludzie z Francji, Holandii, Niemiec i Polski. Przyjechali już po raz piąty w ten sposób poznawać historię Polski i jej dawnych żydowskich mieszkańców.
- Dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku został na pięć lat oficjalnie Cezary Mielko. Wygrał konkurs na stanowisko, zwolnione przez Andrzeja Dyrdała, który przeszedł na emeryturę.
- Zginęło siedem bocianów w wyniku porażenia prądem w Suwalskim Parku Krajobrazowym. Były to głównie młode, przygotowujące się do pierwszej w życiu wyprawy na afrykańskie zimowiska.
- Do Komisji Etyki Poselskiej nie chcą przyjąć podlaskiego posła Jacka Żalka (Sprawiedliwa Polska) jego dawni koledzy z Platformy Obywatelskiej. Zarzucają mu „skrajnie konserwatywną i nietolerancyjną postawę”.
- Apel związany z ogniskami afry-

- kańskiego pomoru świń (ASF) wy-stosował Główny Lekarz Weterynarii. Prosi, aby nie wchodzić do lasów na szczególnie narażonych terenach gmin Gródek, Michałowo, Szudziałowo i Krynki, gdzie znajdowane były martwe dziki. Zarazki mogą być bowiem roznoszone także na butach czy ubraniu, z zebraniem runem leśnym.
- Za 28 mln zł (z 19,6 zł dofinansowaniem unijnym) Wysokie Mazowieckie zbuduje własną oczyszczalnię ścieków, stację uzdatniania wody, kolektor sanitarny, nową studnię głębinową oraz przebuduje sieć wodociągową.
- Jedną z zaledwie trzech szkół w Podlaskiem jest Zespół Szkół nr 1 w Zambrowie, z którą umowę o współpracy podpisała Politechnika Białostocka. Celem jest popularyzowanie nauk technicznych.
- 30 000 zł przekazała Rada Gminy Szumowo Szpitalowi Powiatowemu w Zambrowie na zakupu wideokronoskopu.



Wkrótce pożegnamy naszych ulubieńców, już zaczęły się przygotowania do odlotów, których znakiem są „sejmiki bocianie”, gromadzące około 50 ptaków. Największy dotąd sejmik zaobserwowany został w 2012 r. nad Zalewem Siemianówka: ok. 450 bocianów! Miejsca sejmików ptaki wybierają instynktownie tam, gdzie mogą znaleźć dużo pożywienia przed długim lotem. Podczas lotu bociany wykorzystują powstające dzięki nagrzanemu prądy, umożliwiające im lot szybowcowy. To daje im możliwość pokonania nawet 250 km dziennie. Jako pierwsze lecą dorosłe ptaki, które nie miały w tym roku młodych. Po nich odlatują młode, tegoroczne bociany, z których ok. 30 proc. zginie podczas długiej i pełnej niebezpieczeństw podróży. Jako ostatnie odlatują dorosłe osobniki, które odchowały młode. W Afryce bociany pojawiają się w październiku i listopadzie, gdzie przebywają do lutego, czasami marca, w zależności od części Afryki, w której się znajdują. Niektóre lecą nawet do Republiki Południowej Afryki! A potem znowu do nas wrócą...

Znaki czasu

- Największa defilada wojskowa w historii III RP odbędzie się w Warszawie w piątek, 15 sierpnia, w rocznicę cudu nad Wisłą. „Chcemy pokazać, że nie mamy się czego wstydić”, zapowiedziało MON. W defiladzie weźmie udział kilkuset żołnierzy, ponad sto pojazdów, kilkadziesiąt samolotów, myśliwców i odrzutowców.
- Ze śpiączki wybudził się Grzegorz (lat 40) z Kielc w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym Fundacji Światło w Toruniu. To już 34. wybudzony w historii zakładu, ewenement na skalę światową, bo żadna placówka nie może pochwalić się takimi dokonaniem.
- Film „Ida” w reżyserii Pawła Pawlikowskiego będzie polskim kandydatem do Oscara w kategorii „najlepszy film nieanglojęzyczny”, poinformował Polski Instytut Sztuki Filmowej. Dotąd „Idę” obejrzało prawie 500 tysięcy widzów we Francji, 450 tysięcy w USA, ponad 100 tysięcy w Włoszech, po kilkadziesiąt tysięcy w Hiszpanii i Holandii.
- 33 mld zł wydają rocznie Polacy na leczenie z własnej kieszeni (plus ok. 67 mld zł z Narodowego Funduszu Zdrowia).
- Już co trzeci Polak robi internetowe zakupy średnio co tydzień. Pod tym względem wyprzedzają nas tylko Brytyjczycy i Niemcy. Wartość e-handlu w tym roku zbliży się do 30 mld zł.
- Około 50 mln zł powinni wypłacić rocznie poszkodowanym z własnej kieszeni pijani sprawcy wypadków, wynika z szacunkowych danych prezesa Polskiej Izby Ubezpieczeń Jana Prądyńskiego. Pieniądze te są najczęściej nieściągalne, ale bywają przypadki, że sprawca będzie za swą lekkomyślność płacił do śmierci.
- Nową szczerkę do zębów więźniowie dostaną po 3, a nie po 6 miesiącach. Zamiast jednej sztuki bielizny otrzymają dwie, a okres ich używania zmniejszy się z 8 do 6 miesięcy. Więźniowie mają dostawać większe ilości papieru toaletowego i maszynek do golenia. Łóżka będą wymieniane co 15, a nie co 20 lat. Tak od 14 sierpnia poprawią się warunki 78 tys. więźniów, kiedy wchodzi w życie nowe przepisy.
- Na straganach w nadmorskich kurortach można kupić maski wielu współczesnych polityków, głównie polskich, a także maski Adolfa Hitlera.



Białorusini mniej u nas kupią

Przepisy, ograniczające możliwość wwożenia towarów z zagranicy, wprowadziły władze Białorusi. W praktyce uderzy to przede wszystkim w samych Białorusinów, ale także w sklepy w Polsce i Litwie. Goście zza wschodniej granicy masowo przyjeżdżali po sprzęt radioowo – telewizyjny, AGD, odzież i obuwie po korzystniejszych, niż we własnym kraju cenach. Według

szacunkowych obliczeń na zakupy, noclegi, jedzenie i inne wydatki związane z pobytem w Polsce przeznaczili w ubiegłym roku prawie 3 miliardy złotych. Zgodnie z nowymi regulacjami towary bez cła, do własnego użytku, będą mogli teraz wywozić na Białoruś tylko raz na trzy miesiące. Są także ograniczenia dotyczące ich wartości (1,5 tys. euro) oraz wagi (50 kg).

Mostem Hubala nie przejeźdź!

Firma Makbud, modernizująca odcinek ul. Sikorskiego od Szosy Zambrowskiej do Mostu Hubala w Łomży od poniedziałku (18 sierpnia) przystąpi do położenia tzw. warstwy ścieralnej jezdni. Przez 2 dni nie będzie można przejeżdżać przez Narwę mostem Hubala! Od 18 sierpnia rano do 19 sierpnia po południu będzie całkowicie zamknięty odcinek od mostu do ul. Dwornej wraz z wlotami ulic Rybaki, Zdrojowa, Senatorska i Dworna. Od 20 sierpnia rano, do 21 sierpnia po południu, będzie

zamknięty odcinek od ul. Dwornej do Szosy Zambrowskiej z wlotami ulic Dworna, Marynarska, Górna, Kierzkowa, Wąska.

Autobusy MPK linii nr 4 w dniach 18 - 19 sierpnia będą kursowały ul. Kierzkową, natomiast 20 - 21 sierpnia z pl. Kościuszki będą jeździły ulicami Zjazd i Rybaki w kierunku Pniewa. Dokładnych informacji na temat objazdu z poszczególnych przystanków udziela dyspozytor MPK (tel. 86 216 03 35, czynny całą dobę). (ann)

Posel jechał jak pirat!

Za wyprzedzanie na podwojeniu ciągłej linii i stworzenie zagrożenia dla innego pojazdu zatrzymany został na drodze nr 8 między Jeżewem a Zambrowem poseł Jacek Żalek (Polska Razem). Manewr parlamentarzysty zarejestrowała kamera w nieoznakowanym radiowozie. Gdy został zatrzymany do

kontroli, okazał funkcjonariuszom legitymację poselską, czyli skorzystał z immunitetu parlamentarnego. W tej sytuacji zawiadomiona została Komenda Główna Policji, a za jej pośrednictwem dokumenty trafią do marszałka Sejmu. Jacek Żalek twierdzi, że żadnego wykroczenia nie popełnił i czeka na ujawnienie nagrania.

Most Polska – Litwa

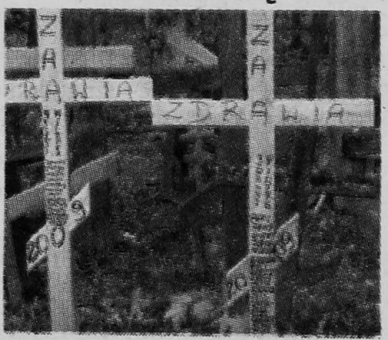
Most energetyczny między Polską a Litwą może przebiegać przez gminę Bakałarzewo. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę władz gminy, który najpierw odmówił wprowadzenia inwestycji do planów zagospodarowania, a gdy zrobił to w zastępstwie wojewoda, zaskarżył jego decyzje, motywując to protestami mieszkańców. Most, czyli linie i towarzyszące im urządzenia tworzące razem sieć połączeń poprawiających bezpieczeństwo energetyczne, kosztować będzie 1,8 miliarda złotych, z czego 0,7 mld z funduszy unijnych.

Polacy dokończą obwodnicę

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Pol-Aqua podpisało kontrakt na dokończenie budowy obwodnicy Szczuczyna w ciągu planowanej drogi ekspresowej S61, której poprzednim wykonawcą było hiszpańskie FCC Construction. Wartość kontraktu wynosi ponad 126 mln zł brutto. GDDKiA wymaga, aby inwestycja została dokończona w 13 miesięcy, z wyłączeniem okresu zimowego (od 15 grudnia do 15 marca). Obwodnica Szczuczyna będzie miała

8 km długości. W pierwszym etapie będzie to droga o przekroju jednojezdniowym – 1x2 pasy ruchu (na węzle dwujezdniowa 2x2 pasy ruchu) wraz z bezkolizyjnym węzłem drogowym „Szczuczyn”. Firma FCC pozostawiła po sobie nieopłaconych podwykonawców (wnioski zostały uwzględnione przez GDDKiA na kwotę 1,8 mln zł i wypłacone), dostawców i usługodawców, których lista jest aktualnie w końcowej fazie weryfikacji, podaje GDDKiA. (ann)

Pielgrzymka na Grabarkę



Piesza pielgrzymka na Świętą Górę Grabarkę wyruszyła po raz 29. z Białegostoku. Setki pątników z Polski i innych krajów ma do przejścia prawie 130 kilometrów do jednego z najważniejszych w Polsce prawosławnych miejsc kultu.

Tradycją pielgrzymki jest zabieranie ze sobą własnoręcznie wykonanych krzyży i pozostawianie ich na Gorze w określonych intencjach.

Pielgrzymi dojdą do celu w poniedziałek 18 sierpnia na uroczystości Święta Przemienienia Pańskiego. Będą tam mogli zetknąć się z cudowną relikwią, dłonią świętej Marii Magdaleny oraz częścią Krzyża Chrystusowego, które dotrą do Polski z monasteru na świętej dla prawosławia Górze Athos w Grecji.

Grabarka leży 12 km od Siemiatycz.

Dyrektor odwołany

Marszałek odwołał Roberto Skolmowskiego ze stanowiska dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku w środę, 13 sierpnia, z powodu złej sytuacji finansowej placówki.

Jak poinformował na konferencji prasowej audyt finansowy wykazał, że Opera ma ponad 5 mln zł długu.

Robert Skolmowski na dyrektora powołany został w połowie 2011 roku, a jego kontrakt miał obowiązywać do 31 sierpnia 2016 roku. Wcześniej był dyrektorem Wrocławskiego Teatru Lalek.

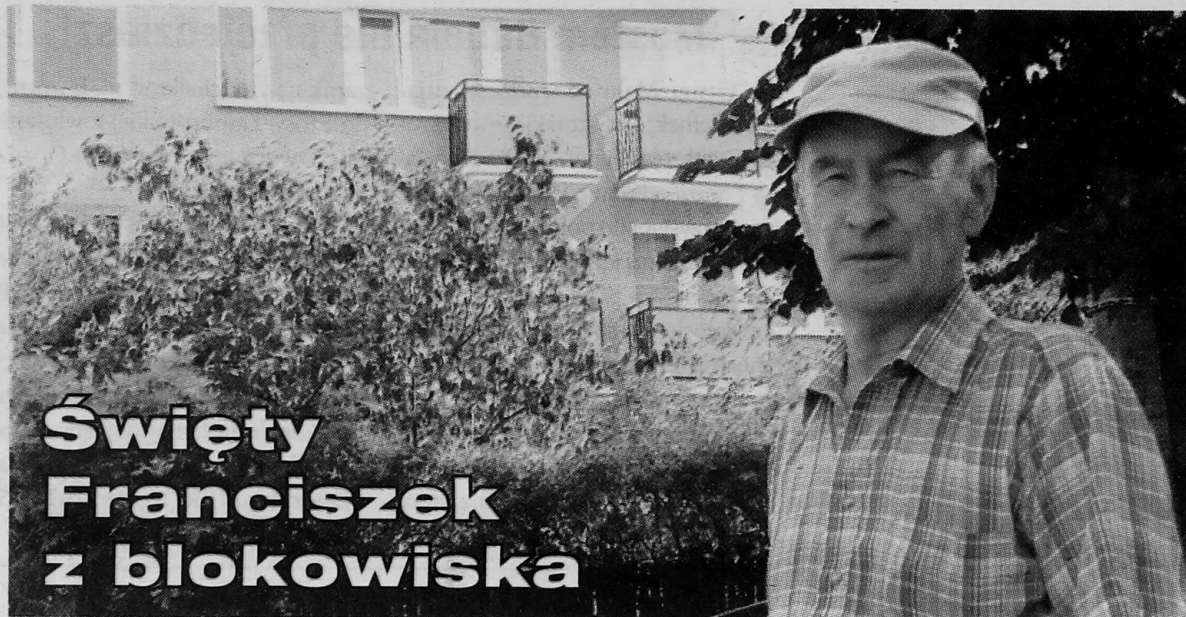
Były radny kłamcą

Za kłamcę lustracyjnego uznał Sąd Okręgowy w Białymstoku byłego radnego Zambrowa Krzysztofa Sobotę (lat 57). Wniosek o przeprowadzenie lustracji zgłosił Instytut Pamięi Narodowej. Sąd stwierdził, że kandydując na radnego Zambrowa w złożonym oświadczeniu zataił fakt współpracy w charakterze tajnego współpracownika ze Służbą Bezpieczeństwa PRL. Orzekł wobec niego utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach samorządowych na 5 lat. Zakazał mu także na 5 lat peł-

nienia funkcji publicznych. Wyrok nie jest prawomocny.

Krzysztof Sobota jest prezesem SM Nadzieja w Zambrowie. Mandat radnego objął w kwietniu ubiegłego roku (wszedł na wakujące miejsce w Radzie). Zrezygnował z niego w czerwcu, po wszczęciu postępowania lustracyjnego. (ann)





Święty Franciszek z blokowiska

Krzysztof Jadacki

„Byłem jak te ptaki. Ciągle w drodze. Mój dom był tam, gdzie byli rodzice i rodzeństwo”, wspomina Krzysztof Jadacki z Łomży.

Jego dziadek był kościelnym organistą, a ojciec nauczycielem. Prowadzili wędrowny tryb życia. Dziadek wędrował od kościoła do kościoła, ojciec od szkoły do szkoły. Krzysztof urodził się w Miastkowie, ale z miejscem urodzenia nie wiążą go żadne uczuciowe więzy. Rodzice opuścili Miastkowo, gdy miał 2 lata. Z następnych 4 lat swojego życia też niewiele zapamiętał. Za „swoje” uznał dopiero Olszyny (gm. Piątnica). Rodzina Jadackich mieszkała tam 5 lat, od szóstego do jedenastego roku życia Krzyska.

„Ciągnęło mnie do ptaków, zwierząt, kwiatów i drzew. Obserwowałem ptaki, ich piękny śpiew, barwy, zwyczaje. Podpatrywałem je w gniazdach, podziwiałem. Gdy jesienią odlatywały, ogarniał mnie smutek”, opowiada. Pewnego razu starszy brat, który uczył się

w Technikum Leśnym w Białowieży, przywiózł mu dwa zaskrońce. Krzysiek pokochał gady. Zrobił im klatkę. Nocą uciekły. Następnego dnia jeden z rolników opowiadał, że zabił...zmiję! To był jeden z zaskrońców. Drugi przepadł bez śladu. „Płakałem tak, że rodzice nie mogli mnie uspokoić”, uśmiecha się do wspomnień.

Dorośli Krzysztof zamieszkał w Łomży. Pracował całe życie jako elektryk. Po przejściu na rentę, zaczął pomagać...ptakom.

„W naszym mieście to najmiłsi goście”, uważa.

Gości należy podejmować godnie. Wie o gniazdach rzadkich, chronionych gatunków. Dla pustulek, drapieżnych ptaków z gatunku sokołów, których w Łomży naliczył kilka par, zrobił budkę lęgową. Pracownicy Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zawiesili ją na najwyższym piętrze jednego z wieżowców przy ul. Żeromskiego. Był bardzo szczęśliwy, gdy para pustulek założyła gniaz-

do w budce! I przerażony, gdy ekipa budowlana zaczęła remontować elewację bloku. Na szczęście, pracownicy ŁSM przenieśli budkę na sąsiedni blok, a ptaki zaakceptowały nowe miejsce. Zrobił też kolonię budek dla jerzyków... na swoim balkonie. Jerzyki są bardzo nieufne, niechętnie zmieniają lęgowiska. W tym roku tylko jedna para pojawiła się w kolonii. Jedną z budek zajęła ponadto rodzina pliszek... Krzysztof obserwuje lokatorów budek siedząc na balkonie. Nic nie sprawia mu większej radości! Jego marzeniem jest wyśledzenia lęgowiska sów. Wie, że sowy są w Łomży, ale nie odkrył jeszcze żadnego gniazda...

„Ludzie w miastach nie lubią ptaków, gdyż kojarzą im się w z wyrażającymi szkody gołębiami i gawronami. Jest jednak tyle innych, wspaniałych gatunków”.

Chce stworzyć grupę podobnych sobie pasjonatów ptaków. Czeką na odzew (e-mail: hodowca31@wp.pl). (MK)

Zawisła na moście

Omal nie spadła z mostu Hubala w Łomży cysterna firmy Agrocentrum, wypełniona paszą dla zwierząt. W piątek (8 sierpnia) kierowca nagle zjechał na przeciwny pas ruchu. Ciężarówka staranowała barierkę ochronną i zawisła kabiną nad nurtem rzeki. Na szczęście, nikomu nic się nie stało. Kierowca sam opuścił kabinę. Przyczyną groźnego wydarzenia było prawdopodobnie pęknięcie opony w ciężarówce.

Prokuratorzy w prokuraturze

Działania prokuratorów z Warszawy, którzy w redakcji tygodnika „Wprost” poszukiwali nagrań podsłuchiowanych polityków przeanalizują śledczy z Prokuratury Okręgowej w Łomży. Dwa zawiadomienia, jakie w tej głośnej sprawie skierowane zostały do prokuratury wskazują na możliwość przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. Najpierw oba trafiły do Prokuratury Generalnej. Ostatecznie do Łomży.

Kino na Bulwarach

Na drugie, plenerowe spotkanie z polskim kinem dokumentalnym zaprasza na Bulwary nad Narwią w Łomży w piątek, 15 sierpnia, Fundacja Leonardo.

Od godz. 21.00 będzie można obejrzeć cztery filmy krótkometrażowe: „Taki typ ptactwa” Małgorzaty Goliszewskiej, „Człowiek z reklamówką” Jakuba Polakowskiego, „Rozmowy ze śmiercią” Piotra Rzepki oraz „Dzieci Kotana” Mirosława Dembińskiego. Wstęp wolny.

W rocznicę Cudu



Na uroczyste obchody Święta Wojska Polskiego w 94 rocznicę Cudu nad Wisłą i bohaterskiej obrony Łomży podczas wojny 1920 roku zapraszają mieszkańców prezydent Łomży, starosta łomżyński oraz dowódca Wojskowych Warsztatów Technicznych. W czwartek, 14 sierpnia, od godz. 10.00 na terenie koszar przy al. Legionów 133 m.in. pokazy sprzętu wojskowego, festyn „Wojsko na swojsko” oraz promocja kart pocztowych „Obiekty obronne ziemi łomżyńskiej” (Klub Wojskowy). W piątek, 15 sierpnia, o godz. 9.30 złożenie kwiatów pod pomnikiem Żołnierzy 33 Pułku Piechoty na pl. Jana Pawła II. O godz. 10.00 Msza św. w intencji Ojczyzny i Wojska Polskiego w katedrze. O godz. 11.00 koncert Międzynarodowej Orkiestry Dętej „Wersalinka” na Starym Rynku.

Nowogród przejezdny

Wahadłowy ruch na moście przez Narew w Nowogrodzie został przywrócony w piątek (8 sierpnia) po dwutygodniowym całkowitym zamknięciu, spowodowanym prowadzonym już przeszło rok remontem. Zakończenie remontu i otwarcie mostu nastąpi w październiku.

Milion dla obywateli

Budżet obywatelski drugiej edycji ma wynieść milion złotych, zapowiedział prezydent Łomży Mieczysław Czerniawski.

Przeprowadzka

OKE

Do nowej, własnej siedziby w zabytkowym budynku po szkole drzewnej przy al. Legionów przeprowadziła się z byłego Urzędu Wojewódzkiego Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży. Remont trwał 4 lata. Kosztował 4,5 mln zł.

Bociani przychówek

266 młodych bocianów doliczyli się pracownicy Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. Najwięcej bocianów jest w Lutostani (gm. Łomża). W 13 zasiedlonych gniazdach wykluło się 27 młodych.

Dwaj Polacy chcieli kupić od Ukraińców broń za bimber. Doszło do sprzeczki. Jeden Ukrainiec zabił Polaka, drugi Polak w odwecie Ukraińca. I zginęło potem 24 ludzi!

Śmiertelny zatarg

Kapliczka

„Ś.P. W tym miejscu w dniu 21.VII.1944 r. z rąk okupanta zostało zamordowanych 24 mieszkańców Gromadzyna. Przechodniu wspomnij”. To prośba na tablicy kapliczki przy drodze z Kolna do Stawisk, tuż przed wsią, przed pierwszymi zabudowaniami Starego Gromadzyna. Niedawno kapliczka została odnowiona i przybył dodatkowy napis: „Pomordowanym w 70. rocznicę Mieszkańcy wsi Stary Gromadzyn – lipiec 2014 r.”.



O dwudziestu czterech zamordowanych w lipcu 1944 r. w Starym Gromadzynie przez Ukraińców przypomina przydrożna kapliczka

List

W zapowiedzi rocznicy zbrodni w Starym Gromadzynie „Kontakty” (nr 29/2014) napisały, iż „rozpocznie się mszą świętą za pomordowanych przez Niemców”. Po publikacji do redakcji nadszedł list: „Nie zamordowali Polaków w Gromadzynie Starym, jak piszecie, Niemcy, ale Ukraińcy w służbie u Niemców. Ci Ukraińcy są winni tej zbrodni, nie mieszkańcy naszej wsi. (...) Myślę, że sprostujecie tę przykrą wiadomość ku pamięci tych morderców Ukraińców i zamordowanych licznych Polaków z Gromadzyna Starego. Wiesław Ciszewski, mieszkaniec

Gromadzyna Starego”.

„Nie pisałem do >Kontaktów< żadnego listu. To nie moje pismo, ja tak nie piszę. Nie wiem, kto to napisał i kto się za mnie podpisał”, zapewnia Wiesław Ciszewski.

Mieszka w domu, który znajduje się najbliżej kapliczki. W 1944 r. miał sześć lat.

Kto mordował?

„Byłem chłopcem, pamiętam jak strzelali. Pamiętam trzech zabitych za naszymi chlewami. Leżeli we krwi... Mama lamentowała. Mówili potem, że to zrobili Ukraińcy”, opowiada Wiesław Ciszewski.

Pamięta ustne opowieści. Że przez pola w Starym Gromadzy-

nie prowadziła ścieżka. Że szło nią w jedną stronę dwóch Polaków, a w drugą dwóch Ukraińców. Polacy chcieli za bimber kupić od Ukraińców broń. Dogadywali się, ale doszło do zatargu i Ukrainiec zabił Polaka, a drugi Polak w odwecie Ukraińca. Kolega zabitego Ukraińca pobiegł do swoich i opowiedział o wydarzeniu.

„Przyszli w okolice naszego domu i obecnej kapliczki. Wtedy rośła tu wszędzie olszyna. Ukryli się w olszynie i kto z jechał albo szedł szosą, łapali go, ściągali do rowu, kazali klękać i strzelali z broni maszynowej. Albo zabijali na drodze i potem za nogę ściągali z szosy w olszyny. To trwało kilka dni.

Tak mówili starsi”, opowiada dzisiaj Wiesław Ciszewski.

W ten sposób w lipcu 1944 r. Ukraińcy zamordowali przy drodze 24 ludzi.

Uratowany

W lipcu 1944 r. ojciec Wiesława Ciszewskiego kosił na zagonie za oborami i domem żyto. Pomagał mu starszy syn Gienek. Gdy usłyszeli strzały, mama Wiesława zamknęła dom, wzięła go za rękę, pobiegła do ojca i namawiała do ucieczki.

„Tatuś powiedział wtedy, że on nic nie zrobił Ukraińcom, to oni nic do niego nie mają i nic mu nie zrobią”, pamięta Wiesław.

Ojciec kosił dalej żyto, ale nakazał Gienkowi schować się w olszynach. Ukraińcy przyszli na pole, kazali ojcu iść do domu i otworzyć. Zygmunt Ciszewski nie miał klucza. Ukraińcy wylamali okno. Weszli do środka. Do środka też wepchnęli ojca. Zbili go strasznie. Spłądrowali cały dom.

„Brali wszystko. Poszli na strych, a tam w skrzyni były schowane wędliny. Rzucili się na nie. Zabrali. Gdy byli na strychu, ojciec uciekł z domu, schował się na polu w życie. I tak się uratował, bo też by go zabili”, uważa Wiesław Ciszewski.

Ukraińcy z łupami od Ciszewskich wynieśli się ze wsi.

Walka płci w Bazie Piaskownica

Raz nawet kopnęła go w kroczce! Było to przy jej koleżankach. Jak one się śmiały! I to własna siostra! Kinga ma 13 lat, a on 10. Kamil nie lubi dziewczyn nie tylko dlatego. Są są zarozumiałe i tyle!

Dziewczyn nie lubi także Adrian. Jest kolega Kamila i też ma 10 lat. Mieszkają w sąsiednich blokach, oddzielonych podwórkiem, na Osiedlu Południe. Na podwórku jest plac zabaw z piaskownicą. Pod blokami lokatorzy z parteru uprawiają ogródki. Każdy ogródek jest ogrodzony gęstym żywopłotem.

Kamil i Adrian nie wiedza wie, dlaczego dziewczyny tak się zachowują. Jak Kamil kiedyś poprosił siostrę, żeby przestała, zrobiła głupią minę i powiedziała: „Spadaj, głąbie!”.

Wtedy z Adrianem opracowali plan zemsty na Kindze, jej ko-

leżankach i wszystkich dziewczynach. Do słoika nzebierali chrząszczy, łączących po żywopłocie. Kamil ukradkiem wszedł do pokoju Kingi i wypuścił robactwo na jej łóżko. Wybiegł przed blok. Adrian już tam czekał. Po chwili przez otwarte okno w pokoju Kingi usłyszeli straszny wrzask...

Założyli na podwórku bazy. W każdej trzymają w słoikach inny rodzaj „robaków”. W piaskownicy zakopali słoik, w którym trzymają dżdżownice. Gdy w pobliżu piaskownicy pojawiają się jakieś dziewczyny, podkradają się do nich, wyrzucają dżdżownice i uciekają. Zawsze chwilę potem rozlega się wrzask. Uciekają na z góry upatrzone pozycje w innych bazach. Założyli je w żywopłocie, ogradzającym ogródki lub w samych ogródkach.

Są to miejsca praktycznie niedostępne, gdyż żaden dorosły nie zmieści się w niewielkich tunelach, które zrobili w zaroślach.

Godzinami snują plany, jak będzie, gdy skończą się wakacje i wrócą do szkoły.

„Najbardziej zarozumiała jest w naszej klasie Nikola. Zawsze

chodzi wystrojona, z rozpuszczonymi włosami jak gwiazda filmowa. Siedzi w pierwszej ławce i podlizuje się pani. Do mnie ani do żadnego innego chłopaka się nie odzywa. Za to będę jej podrzucał robaki każdego dnia... I nikt nie wykryje, że to ja robię!”, marzy.

ZUZANNA KURPIEWSKA



250 000 zł zadośćuczynienia przyznał Sąd Okręgowy w Łomży matce trzech dziewcząt z Tarach, które zginęły w wypadku drogowym 6 lat temu

Tego bólu nie złagodzą pieniądze...

Monika miała 17 lat, Ewa 19, Ania 20. Były siostrami. Mieszkały w Tarachach (gm. Szczuczyn). Emilka, koleżanka Moniki z sąsiedniego Bęckowa, także miała 17 lat. Wszystkie uczyły się w Zespole Szkół w Nieckowie. 11 kwietnia 2008 roku rano siostry wyjechały z domu do szkoły polonezem. Po drodze zatrzymały się w Bęckowie. Zabrały Emilkę. Za kierownicą siedziała Ania. Polonez wyjechał na drogę krajową nr 61 w Szczuczynie. Po przejechaniu około 50 metrów krajówką, Ania zatrzymała auto przy osi jezdni, żeby skręcić w lewo, w ul. Sportową. Tamte dy wiodła ich droga do Nieckowa. Z przeciwka nadjeżdżał tir, z tyłu osobowe renault. Kierowca renault, dziesiętnastoletni chłopak z Grajewa, uczeń Zespołu Szkół w Szczuczynie, nie zdążył wyhamować. Jego auto uderzyło w tył poloneza i wepchnęło go pod tira! Trzy siostry i ich koleżanka zginęły na miejscu.



Szczuczyn, 11 kwietnia 2008...

Młody kierowca renault został skazany już w 2008 roku. Od firmy ubezpieczającej auto, którym jechał, matka trzech siostr zażądała, zgodnie z przepisami Kodeksu Cywilnego, zadośćuczynienia 250 000 zł. Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Łomży w 2012 roku, gdyż ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Sąd je zasądził. W uzasadnieniu wy-

roku stwierdził, że nie jest to wygórowana kwota za ogrom przeżytego bólu, którego nie złagodzą żadne pieniądze. Choć minęło 6 lat, matka wciąż przeżywa śmierć córek, co odbija się na jej zdrowiu i życiu rodzinnym.

Ubezpieczyciel ma też zapłacić odsetki od 27 marca 2012 roku oraz 21 000 zł kosztów sądowych. Wyrok nie jest prawomocny.

Zbrodnia z Hipolitowa w apelacji

Do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wysłane zostały z Sądu Okręgowego w Łomży apelacje w sprawie Beaty Z. z Hipolitowa, w maju nieprawomocnie skazanej na 25 lat więzienia za zabójstwo piątki swoich dzieci.

Prokuratura domagała się przed sądem w Łomży dożywocia. Zaskarżyła wyrok, bo uważa, że kara powinna być surowsza. W apelacji chce uchylenia wyroku i zwrotu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łomży.

Obrona Beaty wnosi o uniewinnienia lub uchylenia wyroku i zwrotu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Wnioskuje o ponowne zbadanie Beaty Z. przez zespół biegłych psychologów i psychiatrów.



Biesiadnie w Kolnie



Zespół Kolneńskie Dziewczyny z Plusem z dyrektorką KOKiS Beatą Orzolek (w środku)

„Miłość, ach miłość, zdradziłaś Ty mnie”, śpiewał zespół z Wysokiego Mazowieckiego, prowadzony przez Halinę Klepaczewską. „Czy tędy nie jechała, karetka moja mała”, pytały wersem piosenki solistki z Bielska Podlaskiego. „O jeziorze ze zmaconą wodą” śpiewał chór z Łomży. Andrzej Olszewski z zambrowskiego Teatru Form Różnych „zaliczył” w Kolnie setny występ.

W II Kolneńskim Przeglądzie Piosenki Biesiadnej wystąpiło 16 zespołów z trzech województw: podlaskiego, mazowieckiego

i warmińsko-mazurskiego.

„Piosenka biesiadna jest ponadczasowa i łączy pokolenia”, uważa burmistrz Kolna Andrzej Duda. I tak właśnie było! Wielopokoleniowa publiczność: dziadkowie, rodzice, wnuczka występowali albo na scenie, albo... na widowni. Bo publiczność „biesiadne refreny” śpiewała razem z wykonawcami, tańczyła, bawiła się. Gorącymi brawami została nagrodzona „górska wiązanka” w wykonaniu zespołu Kolneński Dziewczyny z Plusem, którym towarzyszył Eugeniusz Regliński.

Most w budowie



Do 10 grudnia wybudowany zostanie nowy most na Wissie w Rydzewie Pieniążek (gm. Radziłów).

Cyrk na stadionie

Na stadion w Rajgrodzie zaprasza w niedzielę, 17 sierpnia o godz. 18.00 Cyrk Maska.

Nikt nie utonął!

Worek z dziecięcymi rzeczami znaleźli przechodnie nad stawem w grajewskim Parku Central. Podnieśli alarm, że właściciel worka utonął. Strażacy przeszukali staw. Na szczęście, nikogo nie znaleźli.

Nadziany na... płot

Pijany (lat 30) przeskakując przez płot na os. Południe w Grajewie, nadział się na metalowe szpikulce ogrodzenia. Strażacy wycięli go i z częścią płotu i przewieźli do szpitala.

U nich bezpiecznie



Ewa i Ireneusz Chodniccy z Kumelska (gm. Kolno) zdobyli III miejsce, a Danuta i Adam Górscy z Żeber (gm. Kolno) wyróżnienie w wojewódzkim etapie XII edycji Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”.

Piknik w Czerwonej

Na piknik rodzinny w Czerwonej zaprasza w piątek, 15 sierpnia (godz. 13.00), sołtys wsi Czerwone, Stowarzyszenie KaFCuki i CKGK w Koźle. Rozpocznie się mszą świętą (na boisku szkolnym) z poświęceniem ziół, a potem gry, zawody sportowe dla dzieci i dorosłych, grillowanie, specjalne domowe i zabawa z zespołem Assent (świetlica).

Zabawa w Stawiskach

Na festyn „Baw się z nami” zaprasza do Stawisk burmistrz w niedzielę, 17 sierpnia (od godz. 15.00) na Stadion Miejski.

Listy

Wrasta w parking

Na parkingu przed blokiem przy ul. Dwornej 23 w Łomży prawie od roku stoi samochód marki mercedes koloru szarego. Auto jest otwarte, czasami ma też otwarte okna. Autem nikt nie jeździ. Wiemy, że nie jest to samochód nikogo z bloku Dworna 23. Przed blokiem brakuje miejsc parkingowych, a to auto po prostu zabiera jedno miejsce. Sprawę pozostawionego (czy może porzuconego) samochodu zgłosiliśmy telefonicznie do Straży Miejskiej. Zgłoszenie zostało przyjęte, pan strażnik powiedział, że sprawdzą. Nie wiemy, czy sprawdzili. Zgłoszenie ponawialiśmy jeszcze kilka razy. Auto nadal wrasta w parking.

W czerwcu mieszkańcy bloku napisali o „zalegającym samochodzie” z prośbą o jego usunięcie do policji. Widzieliśmy potem któregoś dnia policjanta. Funkcjonariusz podszedł do samochodu, zajrzał do środka. I to wszystko. Na tym się skończyła policyjna interwencja. Samochód, co widać na zdjęciu, nadal zalega na miejscu. Prosimy o skuteczną pomoc.

Mieszkańcy ulicy Dwornej 23
Łomża

Dla kogo koperty?

Na parkingach osiedlowych znajdują się miejsca oznakowane „kopertą” dla niepełnosprawnych. Ale jest tak, że sprytniejsi mieszkańcy danego bloku powpisywali na „kopertach” numery swoich mieszkań, numery rejestracyjne swojego samochodu albo powbijali słupki ze znacznikiem osoby niepełnosprawnej i numerami rejestracyjnymi swoich samochodów. Oni czują się właścicielami tych miejsc. Potrafią nawet wyprosić obcego uprawnionego do parkowania na „kopercie”, który zatrzymał się rzekomo na ich miejscu. Mówią, że mają na to pozwolenie na piśmie od Zarządu Spółdzielni. Mnie właśnie taka „przyjemność” spotkała, zostałam wyproszona. Co ma więc robić niepełnosprawny z uprawnieniami do parkowania na „kopercie”, który przyjedzie do rodziny w Łomży z innej miej-

scowości? Miejsce z „kopertą” jest puste (ale oznaczone numerem rejestracyjnym jak własne przez lokatora bloku), a obok na parkingu nie ma wolnych miejsc. Przecież takie oznakowanie parkingów jest bezprawne. I dziwi mnie, że nie widzą tego pracownicy Spółdzielni. Albo nie chcą widzieć, bo przecież mijają te miejsca bez żadnej reakcji. Dla przykładu podaję oznakowane parkingi, jak własne. Są przy ulicach: Pięknej, Wojska Polskiego (zapora), M. C. Skłodowskiej, Polowej, Os. Bohaterów Monte Casino, pl. Niepodległości. Kto wydał pozwolenia na oznakowanie prywatnych parkingów? Wierzę, że te sprawy zostaną uporządkowane.

Stała Czytelniczka
(nazwisko do wiadomości redakcji)
Łomża

Do ministra rolnictwa

W imieniu Rady Ekspertów Mleczarstwa zwracam się do Pana z propozycją, która mogłaby doraznie i bardzo szybko pomóc polskim rolnikom, producentom mleka, ponieważ podejmowanie szybkich i skutecznych decyzji, upraszczanie procedur, skracanie obiegu informacji jest obecnie niezbędne.

Poważnym bieżącym problemem polskiego sektora mleczarskiego obok powyższego jest przekroczenie kwoty mlecznej w roku kwotowym 2013/2014 oraz problem opłat z tego tytułu.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą zaliczenia opłat z tytułu przekroczonej kwoty mlecznej na poczet zadeklarowanych przez Unię Europejską rekompensat za utracony rynek rosyjski. Pozwoliłoby to teraz, w najtrudniejszym momencie, na uruchomienie szybkiej pomocy, zanim zostaną wyliczone rzeczywiste straty. Pomoże to nie tylko rolnikom, ale także całej strukturze unijnej, pozwoli zaoszczędzić czas i ograniczyć koszty niezbędne do obecnego zebrania opłat i późniejszej dystrybucji tych samych pieniędzy do tych samych hodowców, ale już w charakterze rekompensat.

Jako Rada Ekspertów Mleczarstwa mamy świadomość, że jest to zaledwie ułamek części zadośćuczynienia ze strony UE, zaś na główne kwoty trzeba będzie jeszcze poczekać. Uważamy jednak, że warto rozważyć taki wariant, wykazując w ten sposób troskę o branżę mleczarską, a przy oka-

zji demonstrując sprawność instytucji unijnych.

Wchodzenie na nowe rynki wiąże się z dużymi kosztami oraz wymaga dużo aktywności i kreatywności. Liczymy na pomoc Pana Ministra przy współpracy z Ministrem Spraw Zagranicznych również w tym zakresie, głównie w formie uaktywnienia działalności polskich placówek dyplomatycznych na świecie w celu ułatwienia wejścia polskich firm mleczarskich na nowe rynki zbytu.

Z wyrazami szacunku
Dariusz Sapiński
Przewodniczący
Rady Ekspertów Mleczarstwa

Śmietnik do góry kołami

Dziękuję w imieniu mieszkańców mojego bloku przy ulicy Dwornej 23 służbom komunalnym za usunięcie z naszego podwórka śmietnika wywróconego do góry kołami.

Szkoda, że nie zrobiliście tego od razu, a dopiero po publikacji „Kontaktów”. Z szacunkiem.

Franciszek K.
(imię i nazwisko znane redakcji)
Łomża



Młodzi aktorzy podczas premiery „Kopciuszka”.

Dla tej chwili warto było poświęcić dwa tygodnie wakacji! Sobotnia (9 sierpnia) premiera przedstawienia „Kopciuszek” w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży w wykonaniu uczestników warsztatów „Lato w Teatrze” okazała się wielkim sukcesem!

Wszystko zaczęło się 28 lipca. Na warsztaty, zorganizowane przez Teatr we współpracy z Urzędem Miejskim, przyszło 36 uczniów łomżyńskich szkół. Cel był konkretny i niezwykle ambitny: przygotowanie w dwa tygodnie premiery bajki „Kopciuszek” według Jana Brzechwy w adaptacji

Jarosława Antoniuka. Grupa aktorska w ekspresowym tempie nauczyła się podstaw aktorstwa. Długie godziny zmudnych prób na scenie nikogo nie zniechęciły. Przeciwnie, klimat twórczej pracy okazał się bardzo mobilizujący! W tym czasie grupa scenograficzna pod kierunkiem Przemysława i Ewy Karwowskich w teatralnej pracowni plastycznej przygotowywała scenografię. Niektóre jej elementy powstały specjalnie na warsztatowe przedstawienie. Część lalek, rekwizytów oraz kostiumy „wygrzebano” z teatralnego magazynu i dostosowano do powsta-

jącej inscenizacji autorstwa Bogumiły Wierchowskiej – Gosk, Elizy Mieleżkiewicz, Beaty Antoniuk i Marzanny Gawrych.

Po piątkowej próbie generalnej było już pewne, że karkołomne przedsięwzięcie udało się! „Kopciuszek” w wykonaniu uczestników warsztatów okazał się barwnym widowiskiem, z wartką akcją i brawurowo zagranymi rolami. Był taki, jaki powinien być: wzruszający i zabawny! Ale, jak to w teatrze, do końca, czyli do sobotniej premiery, w sercach święto upieczonych aktorów oraz ich nauczycieli gościł niepokój. Jak się okazało, zupełnie niepotrzebnie. Przedstawienie podbiło serca widzów! Publiczność zgotowała aktorom owację na stojąco! Widzów, którzy chcieli obejrzeć spektakl było tak dużo, że zabrakło miejsc!

„Mamy bardzo utalentowaną młodzież. Dla takiej młodzieży warto pracować! Te dwa tygodnie dały dużo i nam, i młodzieży”, podsumował warsztaty dyrektor TLiA Jarosław Antoniuk. (MK)

Na św. Bartłomieja

Na Festyn św. Bartłomieja i dożynki w niedzielę, 17 sierpnia, zapraszają do Kulesz Kościelnych wójt Józef Grochowski i proboszcz ks. Bogdan Malinowski. Uroczystości rozpoczną się mszą świętą dziękczynną za zebrane plony (godz. 12.00).

Gospodarzami dożynek będą mieszkańcy wsi Stare Niziołki.

W programie Festynu (godz. 13.30): odznaczenia strażaków OSP w Kuleszach Kościelnych z okazji 90 lat, nagrodzenie drużyn Parafialnej Ligi Piłki Nożnej, parada motocyklistów (entuzjastą motocykli jest ks. Malinowski, który także jeździ motorem), konkurs wiedzy o gminie, wiejskie stoły ze swojskim jadłem, występy „młodych talentów”, grupy tanecznej „Magnetic”, zespołów Rokietnica, Klimat, Exited, Avanti, a gwiazdą wieczoru będzie występująca w Opolu Magda Durecka. Dla dzieci (za darmo) dmuchane zjeżdżalnie, skoki na euro bungee, wioska indiańska i inne atrakcje. Na koniec pokaz sztucznych ogni i fajerwerków.

POWIAT ZAMBROWSKI

15 sierpnia 1920 r. Polacy zwyciężyli w Bitwie Warszawskiej, określanej mianem Cudu nad Wisłą, która zakończyła wojnę z bolszewikami

4 sierpnia 1920 r. na polach między Andrzejewem a Pęchratką żołnierze 201 Ochotniczego Pułku Piechoty bronili przed bolszewikami Paproci Dużej. Sowieci wzięli do niewoli 52 młodych Polaków. Ludzie mówili o nich „dzieci”, bo wśród walczących byli nawet dwunastoletni chłopcy. Czerwonoarmiejcy przyprowadzili młodych żołnierzy pod cmentarz ewangelicki w Paproci. Kazali im się rozebrać. Tu zamordowali ich w bestialski sposób. W wojnie bolszewickiej 1920 r. zginęli także Polacy ze Srebrnej, Pęchratki, Borku, Łętownicy, Zuzeli. Poległych w rejonie Paproci Dużej i Pęchratki pochowano w większości na cmentarzu parafialnym w Szumowie.

W dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości, w 1928 roku, z inicjatywy pastora Kacpra Mikulskiego (ten sam, który w Paproci Dużej dawał ślub Józefowi Piłsudskiemu) mieszkańcy Paproci Dużej, Niemcy i Polacy, w miejscu męczeńskiej śmierci usypali kopiec

Wschodząca gwiazda

„Lubię śpiewać. Jestem samoukiem. Podobają mi się stare przeboje, szybko uczę się tekstów. Śpiewam w języku polskim oraz rosyjskim, angielskim i francuskim”, mówi Kinga Chracewicz z Kulesz Kościelnych.

Jest uczennicą III klasy Technikum Przetwórstwa Mleczarskiego w Wysokiem Mazowieckiem. Trzy lata temu w Kuleszach zostało otwarte Centrum Kulturalne. Dyrektor Tomasz Kulesza zorganizował casting wokalny. Zgłosiła się także Kinga, która uczyła się wówczas w drugiej klasie gimnazjum. Wyśpiewała drugą nagrodę. Potem wygrała Konkurs Pieśni Patriotycznej w Wysokiem Mazowieckiem. W lipcu 2014 r. zaśpiewała na Światowym Dniu Mleka w Wysokiem Mazowieckiem, zorganizowanym przez Spółdzielnię Mleczarską Mlekovita. Dwa tygodnie później uatrakcyjniła jubileusz 50 lat małżeństwa w Urzędzie Miasta w Wysokiem Mazowieckiem. Ciągłe ćwiczy, doskonalili głos, uczy się tekstów,



Kinga Chracewicz

wzbogaca repertuar.

„Po Technikum planuję uczyć się w Szkole Estradowej im. Anny German w Białymstoku”, zapowiada Kinga.

W niedzielę zaśpiewa na dożynkach w Kuleszach Kościelnych.

Odpust w Sokołach



15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia NMP w Sokołach odpust parafialny z udziałem Ordynariusza Łomżyńskiego ks. bp. Janusza Stepnowskiego i poświęcenie nowej części cmentarza.

Konkurs na pierogi

Festyn rodzinny w Jabłonce Kościelnej 15 sierpnia (od godz. 13.15) z konkursem na pierogi, zawodami wędkarskimi i występami.

Puzzle w bibliotece

Kino, robimy sami puzzle, zostań mistrzem, to tylko niektóre propozycje zajęć, na które zaprasza dyrektor Biblioteki Publicznej w Czyżewie Katarzyna Kazimierczuk.

Wakacje z Ikonką

MOK w Wysokiem Mazowieckiem zaprasza dzieci i młodzież w czwartek, 14 sierpnia, na wakacyjny bal, a każdego dnia do Ikonki na zajęcia komputerowe.



Kopiec w Paproci Dużej

i zatknęli na nim wielki krzyż.

Na kopcu sprzed wieku w 70 rocznicę zwycięstwa w 1920 r. została umieszczona tablica z orłem i napisem: „Matko Polsko oto grób synów twoich żołnierzy ochotników 201-go Pułku Piechoty bo-

hatersko osłaniających tyły Armii Polskiej podczas nawały bolszewickiej w 1920 r. poległych na polach Paproci Dużej i Pęchratki 4 sierpnia 1920 r. Cześć ich pamięci. W 70-rocznicę mieszkańcy gminy Szumowo”.

Pieniądze na podręczniki



Do 5 września rodzice uczniów mogą składać wnioski o udzielenie pomocy finansowej na zakup podręczników i przyborów szkolnych, poinformował Urząd Gminy Zambrow. Wnioski należy składać w szkołach, do których uczęszczają dzieci.

Nowe latarnie

Nowe oświetlenie będą miały Wola Zambrowska, Cieciorki, Klimasze, Konopki-Jabłoń, Krajewo-Ćwikły, Długobórz Drugi i Wdziękoń Pierwszy.

Militarny Zambrow

I Zlot pojazdów militarnych w Zambrowie 15 sierpnia (godz.13.00, parking przy Miejskim Gimnazjum) i w Czerwonym Borze 16 sierpnia (godz.11.00) organizują Regionalna Izba Historyczna w Zambrowie, Grom Group i MOK w Zambrowie. W programie prezentacja pojazdów kolekcjonerskich, ostre strzelanie z broni palnej, przejażdżki pojazdami pancernymi.

Dzieci z Łomży zarabiają w wakacje żebraniem; penetrowaniem śmietników i prostytutką

Dno i wodorosty

Dla Wojtka (lat 10) świat dzieli się na „margines i kulturę”. On należy do „marginesu” albo, jak mawiają policjanci, do „dna i wodorostów”. Alkohol w jego domu to zamiast chleba, chleb powszedni. Zimna kuchnia, puste garnki i czasem, z litości, słoik dżemu od sąsiadki. Krótko mówiąc brud, smród i ubóstwo. Opieka oczy wypieka, więc Wojtek zdobywa pieniądze na własną rękę. Żebranie wychodzi mu najlepiej. W czasie wakacji możliwości więcej. Nie bierze ze sobą kolegów, żeby nie mieć konkurencji.

Żeby skutecznie żebrnąć, trzeba mieć nie tylko „słabe” ubranie i buty (najlepiej dziurawe), ale i zasady: nic na chłama, żadnych brzydkich wyrazów i piękne podziękowanie.

- Za piątkę i za złotówkę jednakowo grzecznie odpowiadasz: „Dziękuję bardzo. Bardzo pan uprzejmy”. A jak gość odchodzi, wołam za nim „Nigdy panu tego nie zapomnę. I Pan Bóg też!” – dzieli się doświadczeniem „zawodowym” Wojtek.

To ostatnie zawsze robi wrzenie. „Z powodu” Pana Boga niedawno Wojtek dostał od tego samego człowieka jeszcze 10 złotych! Takiej „dniówki” nie miał nigdy dotąd! Tłumaczy to sobie prosto: ludzie boją się piekła, bo mają grzechy, więc dzięki żebrakom zbierają dobre uczynki na niebo.

Zwykle „wpada” mu 5 złotych dziennie. Niedawno poszedł prosto do sklepu po czekoladę. Jakaś kobieta wypaliła: „Bezczelny gówniarz! Żebrze na słodycze!”.

- Jak masz pieprzoną matkę, pieprzonego ojca, babkę, dziadka i pieprzone życie, dużo musisz umieć – kwituje.

Szperacz

Jacek (lat 13) zwykle z kolejnym przyjacielem matki, z lartarką i workiem wychodzi z domu o zmroku. Nie chce spotkać klasowych kolegów. Jako doświadczony „szperacz” wie, jak



Dniówka

i gdzie szukać, żeby się nie nachodzić. Zna wszystkie drogi do śmietników w śródmieściu i w osiedlach. Miedź i aluminium to marzenie każdego. A konkurencja duża. Wakacje to lato, a lato upały, więc ludzie piją dużo piwa i coli. Zawsze w śmietniku, w koszach i na trawnikach coś się znajdzie. W lipcu zarobił na puszkach 45 złotych. Kolega aż 60! To ciężka robota, bo można oberwać od starszych „szperaczy” za wchodzenie w drogę, ale nie narzeka.

Numerek za 30 zetał

Magda (lat 15) nigdy nie przedstawia się swoim imieniem, lecz „oryginalnym”, na przykład „Frida”. Tak od razu daje do zrozumienia, że wie, co to „te rzeczy”. Odkąd dowiedziała się, że „obcowanie płciowe z osobą poniżej lat 15 jest przestępstwem”, kamień spadł jej z serca. W razie czego, nikt nie będzie ciągał po sądach ani jej, ani faceta. Zresztą, żadne

mu nie przyjdzie do głowy jakkolwiek obawa, bo Magda wygląda na lat 18 – 19.

Najczęściej „to” odbywa się na plaży i gdzie indziej. Oczywiście, nie na tej przy moście w Łomży. Często spaceruje też po ulicach z przyjaciółką. Jak się dogada z facetem, wsiada do jego samochodu.

Magda się nie boi, bo nigdy ani na plaży, ani na ulicy nie jest sama. Zawsze informuje faceta, że właśnie ktoś (czyli przyjaciółka) zapisał markę, kolor i numer rejestracyjny jego samochodu. Zdarzyło się, że dwóch, czy trzech natychmiast kazało jej wysiadać. Z reguły na tę wiadomość faceci tylko się śmieją i w drogę! Ona robi takie same notatki, kiedy w drogę rusza przyjaciółka. Nie zapisują tylko kolegów, ale z nimi nigdzie nie wyjeżdżają.

Magda zawsze ma w torebce prezerwatywy, żeby „nie złapać syfa i AIDS”, chusteczki do higieny intymnej i przekrojoną... cytrynę. Koleżanka opowiadała jej, że sok natychmiast wciśnięty „tam”

po „wszystkim” zabija plemniki. Co prawda, czasem piecze, ale trzeba się ratować.

Wakacje to raj. Za „numerek” wpada jej 30 złotych, a czasem nawet 50. Do tego spanie w namiocie, fajne jedzenie i darmowa wycieczka do Augustowa albo do Białowieży. Zdarza się, że facet chce ją tylko pieścić i fotografować. Nie dziwi się: takiej figury może pozazdrościć jej niejedna!

Parę dni temu wybrała się z przyjaciółką nad Narew w Piątnicy. Opalały się, gadały i śmiały. Pod wieczór pojawił się samochód z warszawską rejestracją. Starszy facet, czyli około czterdziestki, najpierw wypakował wędki, rozbił namiocik, a potem zaprosił je na kolację. Było super. Podzieliły się forszą równiutko. Kupiła za to farbę do włosów, perfumy, tusz do rzęs i kolczyk do pępka. Za te zakupy matka była wściekła. Ale matka ma już 40 lat i nic z tego nie rozumie.

(Imiona zostały zmienione)

JOANNA PORĘBSKA



„Łzy pojawiły się już podczas czytania historii rodzeństwa. Gdy zobaczyliśmy warunki ich życia, mieliśmy ściśnięte gardła”. Takie wrażenie na ekipie programu „Nasz nowy dom” wywołał list nauczycielki z Łomży, która przejęła się losem swojej uczennicy z Nowogrodu

Szczęście z telewizji

Gdy zobaczyłem nasz dom, zacząłem śmiać się, a za chwilę płakać. Moje zachowanie zaniepokoiło ekipę telewizyjną. Chcieli wzywać lekarza. A ja po prostu nie wiedziałem, jak wyrazić swoje zdumienie, zaskoczenie, radość. Wydaje mi się, że ze smutnej rzeczywistości przenieśliśmy się do jakiejś bajki!”, dzieli się wrażeniami Adrian Żebrowski (lat 23) z Nowogrodu.

Od poniedziałku do piątku (4–8 sierpnia) w domu Żebrowskich działały przysłane przez TV Polsat ekipy budowlane pod nadzorem architekta, które zmieniły stary budynek nie do poznania.

Była to drewniana chata. Żebrowskim nigdy się nie przelewało. Wychowali sześcioro dzieci. Ojciec Adriana zaczął remont. Z synem zmienili dach, ocieplili ściany. I na tym się skończyło, bo Żebrowski zmarł. Wcześniej zmarła ich matka. Dobrze, że telewizja pomogła sierotom. Wszyscy sąsiadzi się cieszą!”, mówi mieszkająca naprzeciwko kobieta.

Marcin, Monika i Ania są już samodzielni, mają własne rodzi-

ny. Z Adrianem pozostały Patrycja (lat 18) i Klaudia (lat 15).

„Nie wiem, co by się z nami stało, gdyby nie Adrian. Jest bardzo dobrym bratem. Pracuje w skansenie, zarabia na nas. W czasie roku szkolnego zawsze po szkole czekał na nas w domu obiad. Adrian nam gotował po powrocie z pracy. Przy domu jest ogródek. Adrian hoduje w nim warzywa, aby nie trzeba było ich kupować”, opowiada Patrycja, uczennica czwartej klasy Technikum Architektury Krajobrazu w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży.

Mama trzy lata chorowała na raka. Powoli dochodzili do siebie po jej śmierci, gdy w maju zmarł tragicznie ojciec.

Losem Patrycji i jej rodzeństwa zainteresowała się wychowawczyni Patrycji z „Wety” Aleksandra Dzbeńska.

„Pani profesor wiedziała, jak jest nam ciężko. Nigdy nie byłoby stać nas na doprowadzenie do końca remontu domu. To ona wpadła na pomysł, żeby zgłosić nas do programu <Nasz nowy dom>”, mówi Patrycja.

Współpracująca z programem architekt Martyna Kupczyk powiedziała, że list zrobił w redakcji ogromne wrażenie: „Łzy pojawiły się już podczas czytania historii rodzeństwa. Gdy zobaczyliśmy warunki ich życia, znów mieliśmy ściśnięte gardła. Zgłoszeń do tej edycji było wiele, jednak to im postanowiliśmy dać nowy dom i może, dzięki temu, nowe życie”.

W poniedziałek, 4 sierpnia, Adrian wziął w pracy tygodniowy urlop. Z Patrycją i Klaudią opuścili swój dom. Zostali zaproszeni przez telewizję do hotelu pod Warszawą. Opuścili dom, jak stali. Gdy wrócili w sobotę, przeżyli zdumienie!

„Spodziewałem się, że będzie pięknie, ale nie aż tak! Wszystko jest nowe, od rozkładu pomieszczeń, po wyposażenie kuchni, łazienki, meble!”, Adrian wciąż nie może wyjść z podziwu.

„Mamy teraz z Klaudią pokój tylko dla siebie. Adrian ma swój. Wcześniej mieszkaliśmy razem, bo taki był rozkład pomieszczeń. Duży pokój został podzielony na pokój Adriana i salon z kominkiem. Tam, gdzie była rupiecarnia, jest piękna jadalnia. W kuchni nowa lodówka, kuchenka,

zmywarka. W łazience nowa kabina prysznicowa i pralka. W salonie telewizor. W sypialniach nowe łóżka z pościelą i wszystkie meble. Jest ogrzewanie i ciepła woda. Nawet lodówka została zaopatrzona!”, wylicza Patrycja.

Gdy ekipy pracowały we wnętrzu domu, koleżanki Patrycji z klasy i nauczycielka Aleksandra Dzbeńska urządziły piękny skalniak przy wejściu do domu, który same zaprojektowały.

Pierwsi metamorfozę domku Żebrowskich podziwiali pracownicy skansenu, koledzy z pracy Adriana.

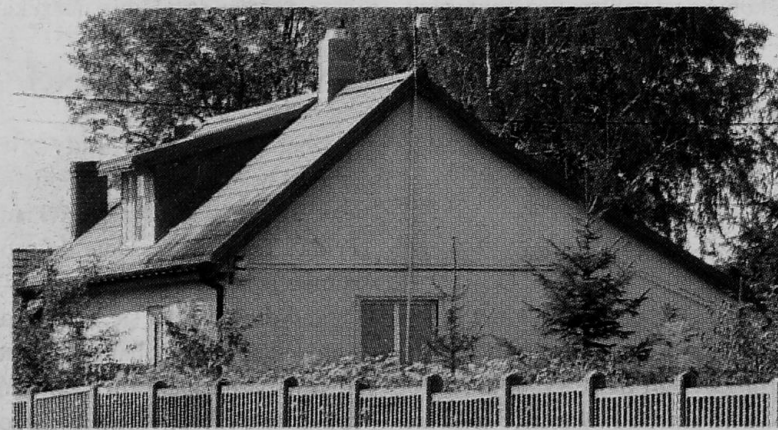
„Tak bardzo się cieszymy z radości Adriana i jego sióstr. Przytrafiła im się naprawdę historia jak z bajki!”, mówi szefowa Adriana, kierowniczka skansenu Urszula Kuczyńska. Klaudia, uczennica trzeciej klasy Gimnazjum w Nowogrodzie mówi, że o tak pięknym domu nawet nie marzyła. Teraz już wie, do czego chce w życiu dążyć...

Program, pokazujący jak dom wyglądał poprzednio i jak zmienił się przez ten tydzień, można będzie obejrzeć w połowie października w TVP Polsat.

ANNA DYLEWSKA



Od lewej: Patrycja, Adrian, Klaudia Żebrowscy



Dom Żebrowskich na zewnątrz. Co kryje jego wnętrze, TV Polsat pokaże w połowie października

Wielka miłość ucznia do nauczycielki trwa 30 lat!

Wyznanie

Moja ukochana nauczycielka, jest w „Naszej klasie”. Już dawno nie jestem uczniem i teraz napiszę prawdę. Miłość mojego życia jest w „Naszej klasie”! Patrzyłem na ekran komputera. Czytałem w kółko kilka informacyjnych zdań. Nic w nich nie było. A dla mnie, znowu wszystko. Wyrzuciłem szufladę do góry nogami, poszukałem zdjęcie z podstawówki... To klasowe, na którym siedzę obok Pani. Jest podniszczone. Tyle razy je całowałem! Spałem z „klasowym zdjęciem” pod poduszką.

Pani, nowa nauczycielka, przyszła do naszej szkoły, gdy byłem w ósmej klasie. Biegłem szkolnym korytarzem i... wpadłem na Nią. A za chwilę był pierwszy powakacyjny dzwonek i dyrektor powiedział, że Pani jest nową polonistką. Od razu pomyślałem sobie, że będę miał przechlapane. Zresztą, do tej pory tak było. Wszyscy nauczyciele uważali mnie za chuligana. A jak mieli już takie wyrobione zdanie, to po co było się starać?

Następnego dnia była pierwsza lekcja. Po niej podszedłem do Pani i przeprosiłem za wczorajsze zderzenie na korytarzu. A Pani... uśmiechała się, spytała, jak mam na imię i powiedziała, że pewnie dobrze gram w kosza, bo jestem wysoki! Tak po prostu.

Byłem najwyższy w klasie. Na wszystkich lekcjach siadałem w ostatniej ławce. Na polskim, nie wiem, czy Pani to zauważyła, z ostatniej przesuwałem się do przodu. To była wielka strategia, żeby być bliżej Pani, ale żeby klasa nie odkryła mojej tajemnicy. Gdy dotarłem do pierwszej ławki, nie opuściłem jej do końca roku. Zasłaniałem tablicę małej Halince, która pisała do mnie miłosne karteczki. Jak ona mnie drażniła! Ale przecież nie mogłem jej powiedzieć, że Kocham Panią.



Dla Pani czytałem lektury. Dla Pani uczyłem się regułek ortograficznych. Dla Pani układałem słowniki w klasowym regale. Włączyłem się do gazetki ściennej. Dla Pani powiedziałem wiersz na szkolnej akademii! Wcześniej, nikt nigdy nie zaproponował mi występu na akademii, bo...byłem klasowym chuliganem.

Mama pierwszy raz po kilku latach przyszła ze szkolnej pół-

rocznej wywiadówki zadowolona i dała mi czekoladę. Powiedziała, że wychowawczynie bardzo mnie chwaliła, że się zmieniłem i zacząłem uczyć. Najlepsze stopnie miałem z polskiego. To Pani mnie zmieniła!

To ja nosiłem po polskim dziennik do pokoju nauczycielskiego, a nie te kujonki, lizuski. Byłem blisko Pani w czasie dyżurów na przerwach. Zeszyt z kla-



sówkami, pod którymi Pani pisała uwagi, mam do dziś! „Tomku, w oryginalny sposób zaprezentowałeś bohaterów. Praca bardzo ciekawa...”. „Tomku, wielką zaletą Twojej pracy jest samodzielność...”. „Tomku, gratuluje ujęcia tematu...” Wcześniej nikt mi niczego nie gratulował! Dostawałem oceny bez komentarzy. Pani pisała je wszystkim.

Raz się odważyłem. W zeszyt od polskiego włożyłem kartkę z narysowanym sercem i wyznaniem „Kocham Cię”. To było dla Pani. Musiała to widzieć, bo zeszyt zabrała do sprawdzenia. Bałem się, co o mnie pomyśli i co powie przed klasą. Inne nauczycielki, by mnie obśmiały. A Pani... oddała mi zeszyt (dostałem wtedy czwórke)... z moją karteczką w środku. Bez komentarzy. Pewnie pomyślała, że to liścik do jakiejś dziewczyny.

Wszystko pamiętam: cierpliwość i sprawiedliwość. I ten inny głos, uśmiech, zapach.

Tylko dla Pani miałem kwiaty na zakończenie szkoły!

Poszedłem do ogólniaka, a nie do zawodówki, jak kierowali mnie inni nauczyciele i rodzice, bo Pani powiedziała, że sobie poradzę. Skończyłem ogólniak i szkołę ponadmaturalną. Pani wyjechała z mojej gminy!

Znałem i przyjaźniłem się z różnymi dziewczynami. Nawet wydawało mi się, że się zakochałem. Wydawało! Wszystkie porównywałem z Panią. I nie spotkałem podobnej. Od skończenia ósmej klasy minęło prawie 30 lat. Jestem singlem. Prowadzę własną firmę, często wyjeżdżam za granicę. Nie utrzymuję kontaktów ze znajomymi z podstawówki. Nie wiem, dlaczego zapisałem się w portalu „Naszej klasy”. W nim znów spotkałem Panią!

Dla Pani, tak jak kiedyś, rysuję serce i piszę „Kocham Cię”!

TOMASZ Z ZAMBROWA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!

BIURO KREDYTOWE

- kredyty konsolidacyjne, hipoteczne, na rozwój działalności gospodarczej (od 1 miesiąca działalności)
- leasing samochodów i maszyn
- dla rolników do 300.000 bez zabezpieczeń.

18-300 Zambrów
ul. Fabryczna 3a/12
tel. 698 098 174

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

KURSY NA OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH

CSL LEKTOR 504 175 696

Łomża Al. Legionów 27

WWW.KURSYLEKTOR.PL

KOPARKI - ŁADOWARKI - WALCE DROGOWE - ZAGĘSZCZARKI - NOŚNIKI
WÓZKI - PRAWA JAZDY - SZKOLENIA OKRESOWE - HDS - ADR

BUDOWNICTWO

Szamba betonowe 668 - 581 - 242
(p-000165-o-i)

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. Słupki, panele, bramy, SZTACHETY METALOWE.
86 216 - 22 - 27, 604 - 231 - 333
www.siatki-stal.pl

FINANSE

POŻYCZKI Express Credit, Mazowiecka 1/27; 510 - 500 - 119.
(fak.294/14-o-i)

Ale szybka gotówka - nawet 10 000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: Polska SA 600 - 400 - 295 (opłata wg. taryfy operatora).
(fak.327/14)

KURSY

Kursy i szkolenia: audyty efektywności energetycznej, termowizja, syndyk, świadectwa energetyczne, licencjonowany pośrednik i zarządca nieruchomości, doradca energetyczny. Tel. 660 - 728 - 418; www.sedpol.com.pl
(fak.296/14)

MOTORYZACJA

Autowypożyczalnia
604 - 430 - 889, 86 216 - 32 - 42
(fak.138/14-o-i)

Sprzedam Peugeota 206, rok produkcji 2003, autopam! PILNE!, 795 - 832 - 174
(p-000193-o-i)

NAUKA

Matematyka - korepetycje, przygotowanie do matury 603 - 847 - 463
(fak. 30/2014-o-i)

Studia podyplomowe: wycena nieruchomości, doradca ds. ochrony środowiska, tel. 660 - 728 - 418, www.sedpol.com.pl
(fak.241/14)

Nauka obsługi komputera za DARMO dla osób 50+, Centrum Nauki i Biznesu Żak, Łomża, al. Legionów 40 przy CH 4 plus, tel. 86 215 - 02 - 15
(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom ul. Krucza, 516 - 597 - 001
(p-000163-o-i)

Sprzedam lub Wynajmę mieszkanie 34m, 2 pokoje, parter, ul. Dworna 35, 784 - 798 - 639
(p-000191-o-i)

PRACA

Firma budowlana zatrudni wykwalifikowanych FACHOWCÓW z dużym DOŚWIADCZENIEM do dociepleń budynków. Praca na terenie Warszawy, tel. 510 - 626 - 913
(fak. 298/14-o)

Firma budowlana zatrudni wykwalifikowanych DEKARZY z dużym DOŚWIADCZENIEM. Praca na terenie Warszawy, tel. 510 - 626 - 913
(fak. 298/14)

Firma transportowa zatrudni kierowców w transporcie międzynarodowym z kat. C+E, 663 - 223 - 306
(fak. 260/14-o-i)

Firma Transportowa z Wyszkowa (mazowieckie) zatrudni kierowców samochodów ciężarowych C+E z aktualnym paszportem i kata kierowcy. Również na przyłączenie trasy UE-RUS, tel. 603 - 102 - 400, tel. 29 743 - 04 - 32 wew. 22 lub 11
(fak. 326/14-o-i)

ROLNICTWO

ZBIORNIKI DO MLEKA SKUP, stan techniczny obojętny, SPRZEDAŻ, WYMIANA, Ostrołęka, Składowa 2 MARGO. Tel. 29 - 769 - 09 - 89.
(fak. 323/14-o-i)

Sprzedam działki budowlane o powierzchni 30 arów i 15 arów w Jeziorku, 601 - 441 - 069
(p-000171-o-i)

Sprzedam jałówkę wysokocielną termin 20.09.204, 86 473 - 74 - 50, 510 - 828 - 363
(p-000188-o)

Byczki mięsne, cieleta sprzedam, BYKPOL 534 - 281 - 961, 696 - 137 - 837
(fak. 3212014-o)

SZAMBA BETONOWE WODO-SZCZELNE ATESTOWANE RÓŻNE POJEMNOŚCI MONTAŻ GRATIS 600 - 588 - 666
(p-000137-o)

Sprzedam jałówkę wysokocielną 86 271 - 76 - 40
(fak/sms)

RÓŻNE

DEKORACJE weselne i okolicznościowe, 696 - 885 - 102.
(p-398-o-i)

Masaż leczniczy - ulży w cierpieniu, tanio tel. 666 - 042 - 489
(fak/sms)

RTV - AGD

CYFROWE ANTENY, DEKODERY SAT, DVB-T FERGUSON, CENTRUM NC+ Łomża, Plac Niepodległości 9. Zdzisław Ksepka Zaprasza. 86 216 - 34 - 38
(fak. 11/14-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 86 218 - 00 - 01.
(fak.281/14-o-i)

SPRZEDAM

Używane meble sklepowe, 603 - 066 - 067, www.mebledosklepu.pl
(fak.98/14-o-i)

Garaże blaszane - wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent 29 640 - 82 - 03, 85 733 - 52 - 11, 512 - 245 - 075, www.robstal.pl
(fak.237/14-o-i)

Sprzedam talerzówkę Unia Grudziąc 3,20 m, 2005 rok, 664 - 049 - 134
(fak. 324/14-o)

USŁUGI

Usługi koparko - ładowarką, wykopy, plantowanie, drenaż 602 - 554 - 909
(fak. 166/14-o-i)

Brukarstwo - kompleksowe układanie kostki brukowej, rozbiórki, niwelacje terenu i ogrody. Solidnie i fachowo! 884 - 882 - 884
(fak. 325/14-o)

KONKRET

Pożyczki dla każdego

* POŻYCZKI pozabankowe

* KREDYTY wielu banków

ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 1A, tel.: 794 000 506

KASA czeka na CIEBIE www.konkretsc.pl

OGŁOSZENIA DROBNE SMS-EM!

Wpisz TYG, a dalej treść ogłoszenia, np. TYG Sprzedam dom, tel... i wyślij na numer: 75 550

koszt 5 zł + VAT (6,15 z VAT)

Po wysłaniu sms-a otrzymasz zwrótną wiadomość, potwierdzającą przyjęcie ogłoszenia. Jeżeli wyślesz sms-a do wtorku, Twoja ogłoszenie ukaże się w czwartkowym wydaniu tygodnika „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Wiadomość nie może przekraczać 160 znaków (za znak uważana jest każda litera, spacja, znak interpunkcyjny). W wiadomości nie mogą znajdować się znaki polskie (ą; ę; ć; ł; ń; ó; ś; ź; ż). Po przekroczeniu 160 znaków zostanie naliczona opłata za drugi sms.

* usługa nie dotyczy ogłoszeń towarzyskich



Malowanie dachów

668 - 141 - 137

(fak.310/14-o)

Usługi koparko ładowarką

609 - 421 - 781

(p-000192-o)

Usługi remontowo- wykończenio-
we: szpachlowanie, malowani, pa-
nele itp. Wycena gratis. Faktura
VAT, tel. 698 - 289 - 749

(fak/sms)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia - po-
niedziałki, soboty i niedziele, DVD,
85 747 - 00 - 01, 602 - 664 - 771.

(fak..09/14-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice - śro-
dy, soboty, 85 747 - 43 - 63,
602 - 681 - 677.

(fak..08/14 -o-i)

Wyjazdy z Polski w środę i
piątek: Niemcy, Belgia,
Holandia. Wyjazdy z Polski
w czwartek Niemcy kierunek
Frankfurt nad Menem, tel.
85 741 - 69 - 57, 790 - 818 - 292

(fak282/14)

Ogłoszenia
i reklamy
w KONTAKTACH
zawsze
skuteczne



86 216 42 43



Łomża, ul. Polowa 45

tel.fax: 086 216 62 26
604 051 082

MIESZKANIA W ŁOMŻY

- ul. Piękna - pow. 46,90 m²,
IV piętro, 3 pokoje - 140 000 zł
tel. 604 227 658
- ul. Żeromskiego - pow. 49 m²,
I piętro, 3 pokoje = 145 000 zł
tel. 604 227 658
- ul. Dmowskiego - pow. 55,72 m²,
III piętro, 3 pokoje - 135 000 zł
tel. 698 506 416
- ul. Malachowskiego - pow. 72 m²,
III piętro, 4 pokoje - 300 000 zł
tel. 604 051 082

DOMY

- Zosin, gmina Łomża - pow.
99,3 m², pow. działki 1500
m², parterowy z poddaszem -
295 000 zł tel. 604 227 658
- Krzewo, gmina Piątnica - pow.
165 m², pow. działki 3100 m²,
wolnostojący - 399 000 zł
tel. 698 506 416
- Łomża, ul. Jesionowa -
pow. 342 m², pow. działki
255 m², zabudowa szeregowa -
399 000 zł tel. 604 227 658

DZIAŁKI

- Łomża, ul. Spokojna - pow.
512 m² - 40 960 zł tel. 604 051 082
- Piasutno Żelazne, gm. Zbój-
na - pow. 3006 m² - 69 138 zł
tel. 604 051 082
- Gielczyn, gm. Łomża -
pow. 5599 m² - 188 000 zł
tel. 604 227 658

www.lomza.nieruchomosci.pl

RE/MAX
PLUS NIERUCHOMOŚCI

NA SPRZEDAŻ



360 tys. zł

Pawilon mieszkalno - usługowy
Łomża, Broniewskiego 18.
Idealny pod biznes i mieszkanie.



329 tys. zł

Dom w Starych Kupiskach ul.
Krótka 2, wolnostojący, po
remontcie w 2011 r., pow. działki
1220 m², domu 319 m².



369 tys. zł

Dom w dobrej lokalizacji Łomża
ul. Leśna 45 z ładnym ogródkiem
na działce o pow. 285 m².



490 tys. zł

Dom wolnostojący bliźniak
Łomża Wyzwolenia 10. Do
podziału na dwa niezależne
domy. Działka 500 m².



350 tys. zł

Dom wolnostojący w bardzo
dobrej lokalizacji Łomża Polna
25. Super umeblowany, gotowy
do zamieszkania.



259 tys. zł

Dom całoroczny, na pięknej
działce o pow. 3372 m² z
zarybionym stawem we wsi
Orlikowo 18 gm. Jedwabne

KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI



www.remaxplus.pl
tel. 500 525 945
Al. Piłsudskiego 11a

TAXI 191-911

RADIO MPT

☎ 86 216 32 86

BEZPŁATNIE ZAMÓWISZ:

800-111-112
www.taxi.lomza.pl



PRO CARE

**KOREKCJA I TERAPIA
SCHORZEŃ RACIC**

Wysoki standard usług • Dojazd gratis

Tel. 604-978-562

TAXIPLUS 196-26

800 17 17 18



OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

- Sprzedam łódkę, silnik Merkur 7,5KW, wózek, cena po 2.000 zł, tel. 668 - 171 - 919 (o/b)
- Sprzedam Fiata Uno 900 (1999), nowe koła letnie i zimowe, cena 3.000 zł, tel. 518 - 378 - 358 (o/b)
- Sprzedam VW LT (1996) 2.4 TD, skrzyniowy, na bliźniakach, do 3.5t, na kat. B, cena 10.000 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)
- Sprzedam Audi A6 (1998) 1.89 +gaz sekwencja, sedan, stan bdb, cena 13.000 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)
- Sprzedam przyczepkę samochodową, zarejestrowana, cena 2.200 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)
- Sprzedam Seata Cordoba GT, 1.9TDI, 110 KM (1998) I wt., 200 tys.km, cena 7.000 zł, tel. 604 - 672 - 605 (o/b)
- Sprzedam naczepę chłodnię na magazyn, dł. 13.6m, cena 10.000 zł, tel. 662 - 012 - 258 (o/b)
- Sprzedam Mercedesa E klasa 2.0 TDI (2000) granat, pełne wyposażenie, hak, stan bdb, ok. Wys-Maz, cena 9.000 zł, tel. 503 - 168 - 098 (o/b)
- Sprzedam Opla Vectra kombi, (2000), 2 lity, DTI, klimatyzacja, 4 poduszki, cena 6.700 zł, tel. 505 - 423 - 525 (o/b)
- Sprzedam Skodę Fabia (2004) 1,4 benzyna, kombi, sprządzona z Niemiec, cena 13.800 zł, tel. 518 - 439 - 164 (o/b)
- Sprzedam koła zimowe, citroen C3 (2003), jak nowe, cena 450 zł, tel. 662 - 072 - 117 (o/b)
- Sprzedam Audi A3, (2006) 130.000 km, 1,6 benzyna, kupiony w salonie Audi w Polsce, II właściciel, cena 29.900 zł do uzg, tel. 604 - 608 - 681 (o/b)
- Sprzedam Forda Mondeo 1.8 TD (1999), cena 2.700 zł, tel. 797 - 239 - 989 (o/b)
- Sprzedam Lublin skrzyniowy (1998) 3.5t, plandeka, części zamienne lub zamienię na osobowy, cena 6.000 zł, tel. 513 - 627 - 601 (o/b)
- Sprzedam koła zimowe nowe 185x15c, cena 200 zł do uzg, tel. 513 - 627 - 601 (o/b)
- Sprzedam opony 12x5x18, cena 200 zł, tel. 513 - 627 - 601 (o/b)
- Sprzedam Renault Kangoo 1.2B (2003), cena 6.000 zł, tel. 513 - 627 - 601 (o/b)
- Sprzedam rurę wydechową z tłumikiem, hak holowniczy, kolumna kierownicza, cena 100 zł do uzg, tel. 798 - 815 - 035 (o/b)

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

- Sprzedam jałówkę cielną, cena 4.000 zł oraz krowę mleczną, cena 3,500 zł, tel. 510 - 431 - 410 (o/b)
- Sprzedam drewno opałowe: sosna, świerk, osika, olcha, brzoza, dąb, z dostawą do klienta, cena 100 - 150 zł, tel. 608 - 412 - 919 (o/b)
- Sprzedam jałóWKI wycielenie 15.08.2014, cena 5.000 zł, tel. 799 - 166 - 194 (o/b)
- Wydzierżawię lub sprzedam 5h orne gm. Łomża, cena 32.000 zł za 1h, tel. 604 - 128 - 382 (o/b)
- Sprzedam byczki mięsne HF waga 85 kg, cena 1.000 zł, tel. 533 - 152 - 533 (o/b)
- Sprzedam działki 1,59ha, cena 170.000 zł oraz 23ary, cena 150.000 zł, tel. 519 - 614 - 972 (o/b)
- Sprzedam pługi rolnicze 3 skibowe, cena 400zł, kupię ciągnik rolniczy 3p z silnikiem perkinsona, cena do 15.000 zł, tel. 667 - 246 - 306 (o/b)
- Sprzedam przyczepę do kukurydzy Mengele, stan db, cena 8.000 zł, tel. 510 - 680 - 337 (o/b)
- Sprzedam automaty paszowe dla tuczników, cena 60 zł szt, tel. 513 - 805 - 365 (o/b)
- Sprzedam wycinak do kieszonki Vikon, cena 1.600 zł, tel. 513 - 805 - 365 (o/b)
- Sprzedam kopaczkę do ziemniaków 1 rzędowa, stan bdb, cena 1.550 zł, tel. 513 - 805 - 365 (o/b)
- Sprzedam jałóWKI wysokocielne hf i ncb, waga ok 500 kg, wycielenie 05 sierpień i później, cena 3.600 zł do uzg, tel. 698 - 504 - 211 (o/b)
- Sprzedam ciągnik Mtz 82, bez prawa rejestracji, (rok 1996), 2000 MTG, stan bdb, cena 30.000 zł, tel. 888 - 665 - 483 (o/b)
- Sprzedam rozrzutnik, 2 osiowy, Czarna Białostocka, z wałkiem przekąźnika, oryginał, cena 2.000 zł, tel. 888 - 665 - 483 (o/b)
- Sprzedam ciągnik Ursus C360, 3P, (1988), z kabiną, bez prawa rejestracji, cena 11.500 zł, tel. 888 - 665 - 483 (o/b)
- Sprzedam kopaczkę ciągnikową, mało używana, cena 3.000 zł, tel. 507 - 735 - 365 (o/b)
- Sprzedam prasę kostkującą Sipma (1996), oryginał, cena 7.900 zł, tel. 795 - 241 - 255 (o/b)
- Sprzedam Ciągnik T25 Władimirec (1990), oryginalna kabina, mało używany, cena 12.500 zł, tel. 795 - 241 - 255 (o/b)
- Sprzedam siewnik zbożowy Poznań (1990), 4m, skrzynia olejowa, cena 6.500 zł, tel. 536 - 010 - 427 (o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego: _____

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego: _____

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



**SKUP
ZBÓŻ**



Magdalena Korczakowska
tel. 0 600 953 416
mkorczakowska@deheus.pl

DZIAŁAJĄC Z NAMI MOGĄ PAŃSTWO LICZYĆ
NA **ATRAKCYJNE CENY** SKUPU I TO,
CO MA PRIORYTETOWE ZNACZENIE W RELACJACH
HANDLOWYCH - **TERMINOWE**
WPŁATY NALEŻNOŚCI.

KONTAKTY

w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”
zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)



Krajową prenumeratę można zamówić przez
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych,
oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7,
tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

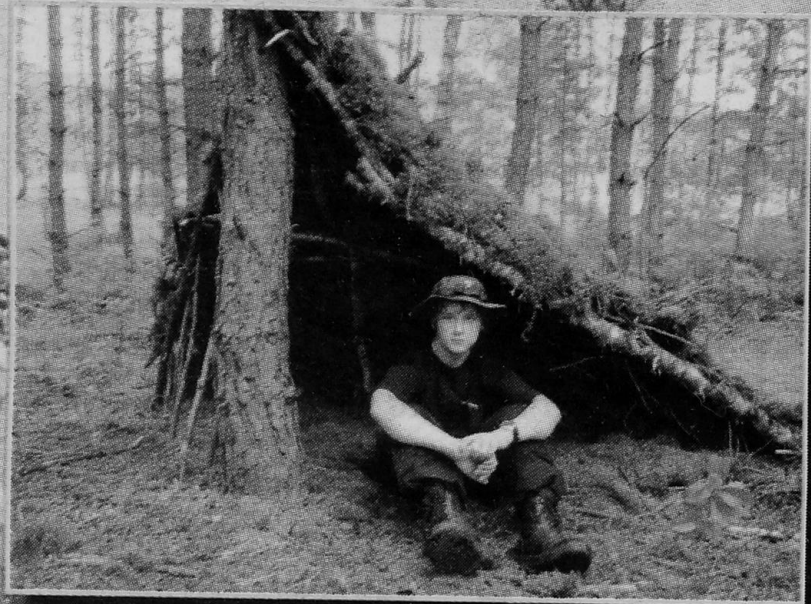
REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ



**foto
gabs**
digital

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl



PRZYGODA



Mieszkaniec (lat 22) Bargłowa Kościelnego ruszył o północy tym audi drogą Augustów – Łomża w kierunku Rajgrodu. W Barszczach nagle zjechał na lewą stronę jezdni wprost pod nadjeżdżającego z przeciwka tira. W wyniku zderzenia tira uderzył w barierkę ochronną, odbił się od niej, po czym zniósł go na drugą stronę jezdni. Tam uderzył w niego nadjeżdżający od Augustowa ford transit. Jechało nim obywatel Rumunii (31 lat) z małżeństwem Węgrów, wracającym z dwoma psami z Międzynarodowej Wystawy Psów w Helsinkach. W wypadku zginęła kobieta (lat 39), a jej mąż trafił do szpitala, poważnych obrażeń doznali także kierowca oraz kierowca tira (lat 50, mieszkaniec Torunia). Prerażone psy uciekły. Są to wyżły francuskie o imionach Graphite i Gillette. Fot. Policja

Skończyła na drzewie

Na drzewie przed Bożejewem (gm. Wizna) zakończyła jazdę mercedesem kobieta i z obrażeniami została przewieziona do szpitala w Łomży. Do wypadku doszło w poniedziałek (10 sierpnia) w czasie popołudniowej ulewy.

Zahaczył o bmw

Dwa jadące z przeciwnych kierunków auta zderzyły się na zakręcie koło Wierzbowa (gm. Śniadowo). Według wstępnych ustaleń policji, sprawcą wypadku jest prawdopodobnie kierowca (lat 35) jadącego od Śniadowa renault kangoo, który przekroczył oś jezdni i bokiem uderzył w jadący w przeciwnym kierunku bmw. Kierowca bmw z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

„Rajdowiec” w seicento

Młody (lat 19) mieszkaniec Łomży szalał w sobotę (8 sierpnia) w seicento na ul. Wojska Polskiego w Łomży. Policyjny patrol dostrzegł go, gdy wyprzedzał na podwójnej ciągłej, zakazie, przejściu dla pieszych, skrzyżowaniu i pasie dla skręcających w lewo. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Z „popisów” będzie tłumaczył się przed sądem.

Pijany rejs

Pijanego mieszkańca Łomży (lat 35, ponad 1 promil), kierującego łodzią motorową na je-

ziorze Mikołajskim, zatrzymała policja wodna w Mikołajkach. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności, a także utrata wszelkich uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Zabrał koledze audi

Nad ranem młody mężczyzna (lat 21) poprosił znajomego, żeby podwiózł go za Łomżę. Znajomy odmówił. Proszący ukradkiem zabrał mu kluczyki, wszedł do jego audi i odjechał. Właściciel auta zgłosił kradzież policji. Policjanci zatrzymali audi w Starym Cychynie (gm. Piątnica). Kierowca był pod wpływem ponad 2 promili. Stanie przed sądem za jazdę po pijanemu oraz za zabranie pojazdu koledze.

Okradła koleżankę

Szesnastolatka ukradła koleżance z torebki złoty łańcuszek z medalikiem i 50 zł. Policjanci zatrzymali też pasera (lat 21), który pomógł w sprzedaży skradzionego łańcuszka.

Kradł w szpitalu

Zambrowski szpital i tamtejszą poradnię zdrowia jako teren złodziejskich „łowów” upodobał sobie mieszkaniec Łomży (lat 36). Wykorzystując chwilową nieobecność lub nieuwagę chorych, kradł z torebek, portfeli i kieszeni pieniędzy oraz telefony komórkowe. Działał od kwietnia do czerwca.

Rozbój na przystanku

Przechodnie zauważyli, jak dwóch napastników bije człowieka na przystanku autobusowym w Zambrowie. Powiadomili policję. Gdy patrol dotarł na miejsce, znalazł leżącego na ziemi, zakrwawionego mężczyznę (lat 56). Policjanci ustalili rysopis oraz kierunek ucieczki sprawców. Złapali ich po kilkunastu minutach. To mieszkańcy Zambrowa (lat 25 i 24). Byli pijani (prawie 2 promile). Napadniętemu, który z urazem głowy został odwieziony do szpitala, zrabowali kilkaset złotych. Grozi im wyrok za rozbój i pobicie.

Pożar w bloku

Niespokojną noc „zafundował” sąsiadom zapominalski lokator bloku przy ul. Grunwaldzkiej 13 w Zambrowie. W jego mieszkaniu na trzecim piętrze wybuchł pożar. Trzeba było ewakuować wszystkich mieszkańców (23 osoby). Jak się okazało, mężczyzna zasnął, zapominając wyłączyć gaz pod garnkiem z jedzeniem. Gdy strażacy dotarli do niego, był lekko podtruty czadem. Przebywał w szpitalu. Po zakończeniu akcji ratowniczej, do domu nie mogła wrócić sąsiadka, której mieszkanie znajduje się piętro niżej (zostało zalane). Władze miasta zapewniły jej i pogorzalcowi lokale zastępcze.

Szef nazywa ją „laską”

Upokarzanie, zastraszanie przez wydawanie niezgodnych z prawem poleceń, grożenie postępowaniem dyscyplinarnym, pomniejszanie kompetencji, izolowanie. Wreszcie poniżanie przez nazywanie „laską” i „królową parkietu”. Takie zarzuty funkcjonariuszka (lat 29) Placówki Straży Granicznej w Szudziałowie wysuwa wobec swoich dwóch przełożonych. Komisja, powołana przez komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej bada, czy jej zarzuty są zasadne.

To już druga jej skarga na nierówne traktowanie na służbie. W 2012 roku białostocka prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie mobbingu w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców. Marta P. była jedną z pokrzywdzonych. Postępowanie zostało umorzone. Prokurator w zachowaniu naczelnika ośrodka nie doszukał się niczego niezgodnego z prawem. Naczelnik stracił jednak stanowisko. Miejsce służby musiała zmienić też Marta P. Została przeniesiona do placówki w Szudziałowie. Wkrótce potem okazało się, że jej przełożonym jest...były naczelnik z ośrodka! Jak twierdzi, znów zaczęło się dzieć to samo, co w ośrodku. Jest traktowana jak „najgorsza”, niszczona i poniewierana psychicznie.

Przełożeni Marty P. nie chcą komentować sprawy.

Mobbing to prześladowanie w miejscu pracy. Przejawem mobbingu może być nieuzasadniona krytyka, wyśmiewanie, nieodpowiednie żarty, obraźliwe gesty, publiczne krytykowanie wyglądu. Mobbing może przybrać też ostrzejsze formy, np. używanie wulgaryzmów, zastraszanie zwolnieniem z pracy, nawet stosowanie przemocy fizycznej. Mobbingowani mogą dochodzić zadośćuczynienia za doznane krzywdy przed sądem.

Jedną z pierwszych spraw o mobbing wniosła przeciwko swojemu szefowi pracownica Urzędu Skarbowego w Kolnie. Po trwającym trzy lata procesie, Sąd Okręgowy w Łomży w 2005 roku uznał, że była szykanowana. Nie uznał jednak zachowania naczelnika za mobbing i oddalił roszczenie zadośćuczynienia za krzywdy psychiczne i moralne. Zasądził jej tylko utracone z powodu rozstroju zdrowia zarobki (7 500 zł). (ann)

Poradnia psychologa

Mąż flirtuje! Rozwieść się?

Mamy dwie córki 16 lat i 9 lat, małżeństwem jesteśmy 23 lata. Mój mąż jest moim pierwszym, zakochana w nim byłam i chyba jestem. Jednak co jakiś czas odkrywam u niego zauroczenie inną kobietą. Zaczynam mieć tego serdecznie dosyć, szczególnie po tegorocznym urlopie, na który czekałam cały rok. On pod pozorem codziennego porannego biegania wydzwaniał i pisał do innej kobiety. Przez tydzień nie potrafił być dla rodziny. Chcę odejść ale boję się, że sobie nie poradzę.

Majka

Macie dwójkę dzieci, długi staż małżeński, Pani kocha męża. Po nieudanym tygodniowym urlopie, bez prób rozwiązania kryzysu jaki u Was narasta, myśli o rozstaniu są przedwczesne. Rozumiem, że urlop to była kropla, która przepełniła dzban, ale Pani nie wykorzystwała jeszcze wielu możliwości poradenia sobie z Waszymi problemami. Pomysł rozstania jest od-

wetem za jego flirty, to pomysł ze złości, impulsywny. Swoich uczuć nie przegadała Pani z mężem.

Mąż funkcjonuje podobnie, on również unika kontaktu, gra z Panią w ciuciubabkę tym bieganiem po plaży, swoje potrzeby zachowuje w tajemnicy i zaspokaja je, flirtując. Mam wrażenie, że Pani nawet nie wie, co to są za potrzeby.

Wiele można zrobić, aby odświeżyć i odrestaurować związek, nadać mu nowego blasku. Do tego potrzebna jest szczerota, nawet jeśli miałyby być przykra. Tymczasem Pani tak jakby żyła z zaciśniętymi zębami i czekała na jakiś zbawienny urlop, który ma „wszystko zmienić”, a mąż flirtuje i tu znalazł sobie jakąś podniętą życiową. Coś takiego porobiło się w Waszym małżeństwie, że ważne przeżycia i emocje przeżywa się bez partnera. U Was brakuje szczeroty. To pierwsza rzecz, jaką powinniście zmienić.

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog



Przysmak podlaski

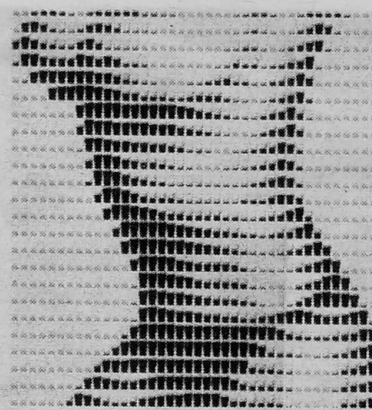


Zupa
chińska

Składniki (6 porcji):

- pierś z kurczaka
- opakowanie mieszanki chińskiej mrożonej
- 6 szklanek bulionu drobiowego
- 4 łyżki oleju
- pół opakowania grzybów moon
- sos sojowy
- sól
- pieprz
- sproszkowany imbir
- przyprawa 5 smaków
- makaron sojowy lub ryżowy

Grzyby moon zalewamy wrzątkiem. Jak zmiękną, kroimy w paski. Pierś z kurczaka kroimy w paski i obsmażamy na złoto na oleju. Podsmażamy przez chwilę mrożone warzywa. Do bulionu dodajemy podsmażone mięso, warzywa i grzyby. Gotujemy 5-10 minut. Doprawiamy solą, pieprzem, przyprawą pięciu smaków, imbirem i obficie zalewamy sosem sojowym. Gotujemy jeszcze przez chwilę. Podajemy z makaronem sojowym bądź ryżowym.



Pytanie intymne

Mam 25 lat i od pół roku jestem z mężczyzną, który jest ode mnie starszy o 9 lat. Problemem są jego duże potrzeby i wręcz nieustanna chęć kochania się w różny sposób. Twierdzi, że musi mnie w pełni zadowolić, żebym nie myślała o seksie z kim innym. Moje zapewnienia, że jestem z nim i nie myślę erotycznie o innych mężczyznach nie przekonują go. Kocham się nawet wtedy, gdy nie mam na to ochoty i ten codzienny

seks wcale nie jest dla mnie przyjemny. Odpoczywam, gdy on wyjeżdża gdzieś służbowo. Jak wraca od razu nadrabia seksualne zaległości. Nie wiem, czy to jest normalne.

Martyna

Seks nie może być ciągle podporządkowany tylko jednemu partnerowi, który nieustannie narzuca preferowaną przez siebie częstotliwość, pozycje i nie liczy się z wrażliwością i odczuciami drugiej osoby. Dalsze trwanie w takim podporządkowaniu i realizacja narzuconych zachowań może doprowadzić do głębokiego rozczarowania seksualnością, zniechęcenia i frustracji. Każdy ma prawo do poszukiwania własnych dróg osiągnięcia rozkoszy. Ale te poszukiwania nie mogą zakłócać seksualnej harmonii związku, która opiera się na spełnieniu oczekiwań dwojga partnerów. Konieczna jest szczerota rozmowa, w której trzeba powiedzieć, co nie odpowiada w waszym układzie i jakie są oczekiwania. I nie na wszystko trzeba się godzić.

Lekarz domowy

Dość często leci mi krew z nosa. Nie za mocno, ale czasami utrzymuje się dłużej. Jak zatałmować to krwawienie?

Marek

Przyczyn krwawienia z nosa może być wiele i ważna jest trafna diagnoza. Powtarzające się krwawienie z nosa może być objawem alergii. W czasie upałów może wynikać z ogólnego osłabienia, nawet anemii, wysokiego ciśnienia krwi oraz zaburzonej krzepialności. Niekiedy krwawienia z nosa wywołują leki nasercowe lub aspiryna. Ale może to być też pierwszy objaw przewlekłego nieżytu górnych dróg oddechowych.

we lub aspiryna. Ale może to być też pierwszy objaw przewlekłego nieżytu górnych dróg oddechowych.

Krwawiący powinien pochylić głowę do przodu (pozycja ta zapobiega spływaniu krwi do gardła), oddychać przez usta. Można położyć zimny okład na czoło, nasadę nosa i kark, to spowoduje obkurczenie naczyń krwionośnych w skórze i zmniejszy napływ krwi do nosa.

Po określenie przyczyny krwawienia należy zwrócić się do lekarza internisty lub laryngologa.

Pod paragrafem

Ostatnio dość często są jakieś awarie z prądem. To bardzo kłopotliwe, gdy akurat jest czas udoju. Czy to prawda, że za wyłączony prąd przysługuje odszkodowanie?

Mirosław

Zgodnie z prawem, za każdą niedostarczoną jednostkę energii elektrycznej, odbiorcy przysługuje bonifikata w wysokości pięciokrotnej ceny energii elektrycznej za okres, w którym wystąpiła przerwa. Bonifikata przysługuje za energię niedostarczoną w czasie przekraczającym dopuszczalny czas nieplanowanej przerwy w dostarczaniu energii. Dla gospodarstw domowych czas ten wynosi jednorazowo 24 godziny, w roku

łącznie 48 godzin (chyba, że w zawartej umowie jest inaczej). W tej sprawie przepisy są jednoznaczne: odbiorcom należą się bonifikaty niezależnie od przyczyn awarii, nawet wówczas, gdy działają tzw. siły wyższe (wysokie mrozy, pioruny, wichury). Aby uzyskać bonifikatę, odbiorca musi złożyć wniosek w biurze obsługi klienta swojego przedsiębiorstwa (zakładu energetycznego). Zakład ma 30 dni na rozpatrzenie. Jeśli w wyniku przerw powstały jakieś szkody (spaliła się dojarka), odbiorca oprócz bonifikaty może domagać się od zakładu wypłacenia odszkodowania za szkody. Trzeba wówczas wykazać szkodę i określić jej wysokość. Jeżeli zakład odmówi, można złożyć pozew do sądu



Bywa, że poranek zaczął się nerwowo. Przychodzisz do pracy zła lub zły ... jak osa. I wtedy sympatyczne powitanie wchodzącego kolegi lub koleżanki może zupełnie zmienić nastrój na cały dzień. Powitanie zdradza charakter i relacje ze współpracownikami.

A jak Ty się witasz?

Powitanie „osy”

Dzień dobry: grzeczne, ale służbowe i tradycyjne przywitanie. Świadczy o zachowywanym przez Ciebie dystansie do wszystkich lub niektórych współpracowników. Uważasz, że zbyt bliskie stosunki przeszkadzają w pracy. Trudno wówczas coś wyegzekwować, rozmywa się odpowiedzialność, wkracza tzw. psychologia. A Twoimi atutami jest obowiązkowość, terminowość, rzetelność. Nie odkładasz pracy na jutro.

Witam: przyjacielskie i serdeczne pozdrowienie, które dowodzi dobrej atmosfery w pracy. Potrafisz i lubisz pracować w zespole. Uważasz, że burza mózgów przynosi większe efekty, niż solowe diagnozowanie i rozwiązywanie jakiejś sprawy. Nie skarżysz się na nic. Znasz swoją wartość, masz dobre układy z wszystkimi.

Hej: radosne i młodzieńcze powitanie, bo praca w gronie przyjaciół sprawia Ci wiele zadowolenia. Towarzyszy Ci zawsze naturalne, ale dość swobodne zachowanie, także w stosunku do przełożonego. Potrafisz w czasie pracy uciąć sobie

prywatną pogawędkę, a ... potem nadrobić stracony czas. Denerwują Cię regulaminowe rygory. Uważasz, że praca ma być wykonana, a Ty przecież nigdy nie zawodzisz. **Cześć:** koleżeńskie pozdrowienie, które dowodzi poprawnych stosunków w pracy, ale bez zbytnej wylewności i zażyłości. Lubisz, gdy nikt Ci nie przeszkadza i Cię nie rozprasza. Wiesz, co masz robić i skupiasz się nad zadaniami. Nie lubisz i unikasz biurowych (zakładowych) plotek oraz komentowania decyzji przełożonego. Nie zazdrościsz nikomu awansu i nagród. Myślisz, że Ciebie też w końcu ktoś doceni i nagrodzi.

Milczące skinienie głową: albo ciche burknięcie sobie pod nosem jakiegoś powitania nie świadczy o Twoim złym nastroju, tylko, najdelikatniej określając, niegrzeczności. Nie liczysz się z nikim, nie darzysz nikogo szczególnym szacunkiem. U wszystkich dostrzegasz jakieś wady, wszystkich krytykujesz. Nawet nie widzisz, jak wszyscy od Ciebie się odsuwają, bo jest w Tobie ... toksyczność!



Powiedz człowiekowi, że gwiazd jest 12356789012876, uwierzy. Napisz „Świeżo malowane”, nie uwierzy, aż sprawdzi i się wybrudzi!

Policjant zatrzymał kierowcę, który wydał mu się pijany.

- Proszę dmuchać - polecił, wręczając alkomat.

Kierowca dmuchnął, alkomat wykazał „zero”.

- Chyba nie działa - z niedowierzaniem odczytał policjant i dmuchnął sam. Alkomat wykazał 1,8 promila.

- O, jednak działa! - ucieszył się policjant.

Pewnego razu chłopak zapytał dziewczynę: - Wyjdiesz za mnie? Ona odpowiedziała: - Nie. I odtąd chłopak żył długo i szczęśliwie...

„Kontakty” ogłosiły konkurs z następującym pytaniem dla panów: „Siedzisz w eleganckiej restauracji z bardzo pękłą kobietą. Masz pilną potrzebę wyjścia do toalety. Jak najkulturalniej jej o tym powiesz?”. Wygrała odpowiedź: „Bardzo panią przepraszam, ale muszę wyjść na chwilę, by pomóc przyjacielowi, z którym zapoznam panią nieco później”.

Z listu żołnierza do dziewczyny: „W jednej ręce trzymam Twoją fotografię, a drugą myślę o Tobie...”.

- Kiedy kobieta przeżywa szokujący seks?

- Kiedy mąż nadejdzie wcześniej, niż orgasm.

- Mamusiu, widzieliśmy taaaką grubą panią, jeszcze grubsza niż

ty! - opowiada synek po powrocie z wakacyjnej wycieczki.

Matka posmutniała i zaczęła popłakiwać. Widząc to podeszła córeczka i pociesza:

- Nie płacz mamusiu, to nieprawda, nie ma grubszej od ciebie...

- Wczoraj omal nie zabiłem teściowej - opowiada zdenerwowany kolega koledze.

- Co się stało?
- Zawsze zwraca się do mnie „Ty pijaku”, a tu przynosi butelkę i mówi „Wypij za moje zdrowie”!

Trener spojrział na zegarek, żeby dać swoim podopiecznym ostatnie wskazówki.

- Polityków powinny łączyć wspólne cele...

- Tak! Z pryzkami i bez telewizora!

- Słyszałem, że chcesz wyjechać z Polski na stałe.

- Tak, z dwóch powodów.

- Jakich?

- Pierwszy jest taki, że w wyborach znowu może wygrać PO.

- Nie martw się. Teraz do władzy dojdzie PiS.

- I to jest właśnie ten drugi powód.

- Co zrobić, jak mąż podczas seksu zwróci się do mnie innym imieniem? - pyta córka matkę.

- Odezwij się. Nie pożałujesz...

- Panie doktorze, wszystko mnie ostatnio irytuje.

- Potrzebny pani jakiś relaks, może pływanie?

- Próbowałam, ale po chwili ta woda wokół strasznie mnie irytuje!

- Więc może fitness?

- Próbowałam, nawet nieźle, ale po chwili muzyka irytuje mnie do szału.

- A seks?

- No, przyznam, dawno nie próbowałam.

- Możemy sprawdzić od razu... - zaproponował doktor.

Poszli razem za parawan. Po chwili słyhać zirytowany szept:

- Niech pan wkłada albo wyjmuj! To wkładanie i wyjmowanie strasznie mnie irytuje!

Tu warto być

Białystok

„Sztuka codzienna i niedzielna”, Galeria WOAK Spodki (ul. Św. Rocha 14, tel. 85 740 37 15), czynna codziennie w godz. 10.00 – 16.00 do 6 września. Wstęp wolny.

Malarstwo, rzeźba i rysunek 80 twórców nieprofesjonalnych z Podlaskiego, uczestników XVIII Przeglądu Amatorskiej Twórczości Artystycznej Województwa Podlaskiego, organizowanego co dwa lata przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury.

Łomża

„Młodzi rysownicy i architekci”, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 86 216 20 93), czynna w godz. 10.00 – 18.00.

Druga zbiorowa wystawa uczniów prywatnej Szkoły Rysunku i Ilustracji Labirynt z Łomży.

„Dokądkolwiek pójdę na Facebooku”, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 86 216 41 00), wtorek, 19 sierpnia, godz. 18.00.

Wystawa prac Marii Piątek z Wysokiego Mazowieckiego, absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zapis wrażeń artysty, uczestniczącego w internetowej rzeczywistości.

Nowogród

„Niedziela św. Rocha”, Skansen Kurpiowski (ul. Zamkowa 25, tel. 86 217 55 62), niedziela, 17 sierpnia, godz. 10.00 – 18.00.

Na markowym folklorystycznym festynie zagrają Kapela Podwórkowa Paka z Grajewa i Kapela Kurpiowska z Łomży.

Suwałki

VIII Suwalski Maraton Szantowy, plener nad Zalewem Arkadia, piątek, 15 sierpnia, godz. 18.00 – 22.30.

Zagrają zespoły Aura Mesy z Białegostoku, Cztery Refy z Łodzi, Mazurskie Trio z Augustowa oraz Suwalska Formacja Szantowa Zmiana Wacht.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 14 sierpnia (czwartek) – Jak wytresować smoka 2, godz. 13.30; Tarzan, król dżungli, godz. 15.30; Drużyna, godz. 17.15 oraz Epicentrum, godz. 18.45, 20.30; 15-17 sierpnia (piątek – niedziela) – Dzwoneczek i tajemnica piratów, godz. 13.00, 14.30, 16.00 (w niedzielę godz. 14.30, 16.00); Sekstaśma, godz. 17.30, 21.00 oraz Epicentrum, godz. 19.15; 18-20 sierpnia (poniedziałek – środa) – Dzwoneczek i tajemnica piratów, godz. 15.30, 17.00, Epicentrum, godz. 19.15 oraz Sekstaśma, godz. 20.15. **Kino Centrum Kultury w Zambrowie:** 14 sierpnia (środa) – Samoloty 2, godz. 14.30; Hercules, godz. 17.00 oraz Wieży krwi, godz. 19.30; 15-20 sierpnia (piątek – środa) – Tarzan, król dżungli, godz. 14.30 oraz Strażnicy Galaktyki, godz. 17.00; 15-17 sierpnia (piątek – niedziela) – Strażnicy Galaktyki także godz. 19.30; 18-20 sierpnia (poniedziałek – środa) – także Drużyna, godz. 19.30. **Kino MDK w Grajewie:** 16-19 sierpnia (sobota – wtorek) – Tarzan, król dżungli, godz. 17.00 oraz Hercules, godz. 19.00.

Śpiewnik kurpiowski

120 pieśni kurpiowskich przekazywanych z pokolenia na pokolenie, zapisała w nutach prof. Dorota Sapiecha-Sroczyńska z Uniwersytetu Muzycznego F. Chopina w Warszawie.

„Profesor przyjeżdżała na nasze próby, słuchała melodii i tworzyła ich zapis nutowy. Nad śpiewnikiem pracowaliśmy od października ubiegłego roku. Poza tym zespoły z Nowej Rudy i Turośli nagrały z Kapelą Kurpiowską płytę. Jest na niej 18 pieśni, które najwierniej opowiadają naszą i naszego regionu historię”, powiedziała dyrektor GOK i kierownik artystyczny obu zespołów Iwona Potaś. Jest autorką pomysłu stworzenia i wydania śpiewnika.

W tym roku zespół z Turośli



Iwona Potaś

będzie świętował 25 lat, zespół z Nowej Rudy jest dwa lata młodszy. Śpiewnik i debiutancka płyta ukaza się wkrótce, a jej premiera odbędzie się w drugą niedzielę września w czasie „Kartofliska”.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): zawirowania! Nie dolewaj oliwy do ognia, bo ostentacyjny flirt obliczony na efekt, tylko po to, by wzbudzić zazdrość, to zły pomysł. Możesz nawet nie dostać szansy, aby się wytłumaczyć... Nowa znajomość, choćby wyjątkowo kusząca, nie powinna pozbawić Cię rozsądku.

BYK (21 IV – 20 V):

jeśli nie masz jeszcze pary, stawiaj raczej na towarzystwo stałych przyjaciół, ale może zaiskrzyć jeszcze w wakacje. Nastaw się pozytywnie do życia, bo w ten sposób przyciągniesz do siebie szczęście.

BLIŹNIĘTA (21 V – 20 VI):

ostrożnie z zakładaniem, że początek lata to okazja do wielkich podbojów. Lepiej zmień plany, bo bezsensowne podrywy nie dadzą Ci satysfakcji. Jeśli pałasz jedynie chęcią przeżycia przygody pamiętaj, że fajerwerki są efektowne, ale ten rodzaj ognia prawdziwego ciepła nie daje.

RAK (21 VI – 22 VII):

nie chcesz niczego roztrząsać, rozumieć, wybaczać? Jeśli jednak wciąż masz wątpliwości, zdobądź się na spokój, porozmawiaj z kimś, komu ufasz, bo niewykluczone, że mylisz się bardzo, obciążając winą wyłącznie drugą stronę. Warto, gdyż wszystko może się dobrze skończyć.

LEW (23 VII – 22 VIII):

czas fantazji. Jeżeli nie oprawisz ich konkretem, by się spełniły, ktoś Ci wypomni niedotrzymane obietnice. A możesz sprawić, że poczuje się wyjątkowo wyróżniony.

PANNA (23 VIII – 22 IX):

zapomnij o tym, co było, zacznasz nowy etap, zaplanuj sobie w najbliższym czasie choćby krótki wypad, nawet niedaleko. Możesz poznać kogoś niezwykle interesującego, kto też zwróci na Ciebie uwagę.

WAGA (23 IX – 23 X):

to dla Ciebie czas emanacji dobrego na-

stroju i optymizmu. Nie zachwiewaj nimi chwile niepokoju, momenty rozdrażnienia, zdołasz ocenić wszystko we właściwych proporcjach. Także to, że miłe słówka są miłe, ale mogą być puste.

SKORPION (24 X – 22 XI):

lubisz żyć intensywnie, nowe doznania, nieznane emocje, posmakować wszystkiego. I to masz w zasięgu ręki. Ale uważaj, Twoim problemem bywa czasem jedno słowo za dużo. Może wiele, jeśli nie wszystko, zepsuć. A szkoda na to czasu!

STRZELEC (23 XII – 21 XII):

powiedz sobie, że minął czas adoracji i odważ się wreszcie powiedzieć, co czujesz, bo możesz liczyć na wzajemność. Bądź sobą i oczekuj szczerych odpowiedzi, a szczęście będzie Ci sprzyjać. Nie przejmuj się ludzkimi opiniami, słuchaj własnego serca i własnej intuicji.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):

zanim podejmiesz ważne decyzje upewnij się, że druga strona chce tego samego. W nawale obowiązków, nie przegap starań i uśmiechów kogoś wartościowego. Pokusa romansu w pracy!

WODNIK (21 I – 19 II):

dobry czas, aby zapomnieć o niepotrzebnych kłótniach, a także pogodzić się z kimś, do kogo czujesz żal. Nie zabraknie okazji do nowych znajomości i flirtów. Unikaj jednak plotek, nie pośrednicz w cudzych sprawach i nie umawiaj się z osobami, które mają złą reputację.

RYBY (20 II – 20 III):

niespokojny tydzień, bo Twoje emocje będą bardzo zmienne, od zazdrości i smutku do niepohamowanej radości i zaufania. Szykuje się spotkanie, które może zaowocować dziwną lub tajemniczą znajomością. Nie obiecuj zbyt wiele komuś, kogo dobrze nie znasz. Słuchaj zwierzeń, pocieszaj i wycieraj łzy, ale nie bierz na siebie odpowiedzialności za cudze decyzje.

Remisowe otwarcie ŁKS

Remisem 2:2 zakończył się wyjazdowy mecz ŁKS z Olimpią Olsztynek na inaugurację nowego sezonu III ligi w sobotę, 8 sierpnia. Bramki dla ŁKS zdobyli Rafał Maćkowski i Alex Rodier. Łomżanie stanęli do walki z beniaminkiem z Olsztynek jako faworyci. „Na boisku jednak wyglądało to tak, że to nie Olimpia jest beniaminkiem, a my. Zagraliśmy jak zespół z okręgówki, kompletnie nie było widać u nas myślenia”, ocenia surowo przebieg meczu drugi trener ŁKS Marcin Mroczkowski. W niedzielę, 17 sierpnia, o godz. 17.00 kolejne spotkanie ligowe na stadionie w Łomży. Przeciwnikiem ŁKS będzie Olimpia Zambrów, która w poprzednim sezonie grała w II lidze. Natomiast w czwartek, 14 sierpnia, o godz. 20.00 na łomżyńskich bulwarach odbędzie się oficjalna prezentacja drużyny ŁKS na sezon 2014/2015

Międzynarodowe starty „Prefbetu”

Brazylia, Anglia, Finlandia. W ostatnich dniach kilkoro zawodników „Prefbet” Śniadowo Łomża startowało z powodzeniem w różnych częściach świata. Piotr Łobodziński zwyciężył w Santos (Brazylia) w kolejnym biegu po schodach. To jego 9 zwycięstwo w tym sezonie. Paweł Grygo, nauczyciel Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży, zajął trzecią lokatę w biegu na 10 km w Londynie. W fińskim Joensuu w pierwszym w tym roku zagranicznym starcie na 3 000 m z przeszkodami Justyna Korytkowska zajęła 9 miejsce. Korytkowska jest brązową medalistką Mistrzostw Polski na tym dystansie.

II LO wysoko

Na szóstym miejscu we Współzawodnictwie Sportowym Szkół Ponadgimnazjalnych Województwa Podlaskiego w roku szkolnym 2013/14 sklasyfikowane zostało II LO im. M. Konopnickiej w Łomży. Szkoła zostanie uhonorowana pucharem i specjalnym wyróżnieniem podczas uroczystego podsumowania współzawodnictwa we wrześniu. Łomżyński „Ekonomik” zajął w tym współzawodnictwie 9 lokatę.

„Bogus” wrócił do gry!



Rafał Boguski strzela gola Ruchowi. Fot. Wisła Kraków

Wychowanek ŁKS, od 2006 roku napastnik Wisły Kraków, były reprezentant kraju Rafał Boguski pokonał ciężką kontuzję i wrócił do gry!

Z boiska musiał zejść w środku poprzedniego sezonu na skutek poważnego urazu kolana. W styczniu przeszedł operację. Trzy miesiące trwała rehabilitacja. Do składu pierwszej drużyny wrócił w kwietniu. Pojawiał się w grze po kilkanaście minut.

W nowym sezonie piłkarskiej Extraklasy, który rozpoczął się w połowie lipca, jest już pełnowartościowym zawodnikiem i podporą swojej drużyny. W meczu z Lechem Poznań brylował na boisku, zaliczając dwie asysty. W meczu z Ruchem Chorzów strzelił gola z karnego. „Jeśli Rafał jest zdrowy, daje nam swoją grą wiele radości!”, skomplementował „Bogusia” trener Wisły Franciszek Smuda po meczu z Ruchem.

Drobny, niewysoki Rafał (w czerwcu skończył 30 lat), jest ceniony w krakowskim klubie oraz przez kibiców Wisły za hart ducha i pracowitość. Nie daje się pokonać przeciwnościom losu, którymi dla sportowca są kontuzje. Z sytuacji, w których inni się załamują, on wychodzi wzmocniony! I to jest najlepszym świadectwem jego wielkiej klasy jako człowieka i sportowca. (ann)

PKS kontra MPK i...palenie gumy

Wyścigi autobusów na 200 m odbyły się podczas sobotniego (8 sierpnia) Night Power 2014 na ul. Spokojnej w Łomży. Swoje wozy wystawiły dwie łomżyńskie publiczne firmy przewozowe, PKS i MPK. W obu autobusach za kierownicami siadły panie. Dorothea Buczyńska reprezentowała PKS, a Bożena Kozłowska MPK. „Zgodnie z przewidywaniami, nie pobiliśmy rekordów prędkości, ale za to zapewniliśmy zabawę wszystkim kibicom! Gratulujemy zasłużonego zwycięstwa pani Dorothei!”, skomentował wynik dyrektor MPK Janusz Nowakowski. Bożena Kozłowska odebrała natomiast z rąk prezydenta Łomży nagrodę „Najlepszy kierowca roku MPK”.

Odbył się też widowiskowy konkurs przeciągania liny z autobusem MPK volvo 7700 o masie prawie 11 ton. Zgłosiły się drużyny MPK, PKS i Łomża 4x4. Okazało się, że pięciu ludzi może zastąpić napęd autobusu i spokojnie go ciągnąć!

„Co prawda sprawdziliśmy to tylko na dystansie 10 m, ale zaczynamy ćwiczyć i w razie światowego kryzysu paliwowego będziemy przygotowani nawet na maratony. Wszystko dla naszych pasażerów!”, komentuje żartobliwie dyrektor Nowakowski.

W sportowej części „palenia gumy” startowało 70 kierowców z całej Polski w autach z bardzo mocno podrasowanymi silnikami.

Gminny Turniej

Drużyna Magna Super Team z Łomży wygrała IV Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Łomża, organizowanego przez Gminny Klub Sportowy. Zawody w miniony weekend zostały rozegrane w Pniewie. W finale zwycięzca pokonał reprezentację Dobroplatu z Laskowca Starego (gm. Zambrów). Na trzecim miejscu znalazł się UniGlass Łomża. Gospodarze, czyli GKS Łomża, wywalczyli czwarte miejsce.

„Zawodnicy byli dobrze przygotowani kondycyjnie i bardzo bojowi. Mecze były zacięte, ale przestrzegano zasady fair play”, mówi Andrzej Modzelewski, współorganizator turnieju. Startowało 15 drużyn. Zwycięzcy otrzymali puchary i cenne nagrody. (ann)

NOWY HIT TWÓRCÓW SERKA WIEJSKIEGO

TWOJE WIELKIE GRECKIE UCZTOWANIE



WWW.PIATNICA.COM.PL

* W PORÓWNIANIU Z PODOBNYMI PRODUKTAMI

S

Tygodnik Podlaski

Nie
Po
od

E
r